

Nie oczekujemy filantropii, a współpracy

Zjednoczenie Niemiec tematem rozmowy W. Jaruzelskiego i H. Modrowa

Polska szeroko otwiera się na Europę, na świat. Kształtujemy pluralistyczną demokrację parlamentarną, równocześnie zdecydowanie przechodząc z syste-

(Dokończenie na str. 2)

T. Mazowiecki powrócił do kraju

W niedzielę przed południem premier wystąpił w 45-minutowym programie niderlandskojęzycznego kanału belgijskiej TV „Konfrontacje”. Odpowiadał na pytania grupy dziennikarzy.

Serbia: Partia Demokratyczna chce pluralizmu

ZK Słowenii nie przyjmuje na siebie żadnych nowych zobowiązań materialnych wobec ZKJ.
(Dokończenie ze str. 4)

Decyzja Demokratycznego Forum Komunistycznego

Barbara Piasecka-Johnson dla „Dziennika”

Przed wszystkim jest kobieta niezwykle skromną a równocześnie wielce życzliwą ludziom. Jej pomoc finansowa dla rodaków trwa już blisko 20 lat i przekroczyła dotąd 8 milionów dolarów.

- Czyli pomoc w połowie lat siedemdziesiątych dla KOR-u zrodziła się z potrzeby, serca?
- Tak. Szczególnie zaś jestem zadowolona z pomstu stworzenia Banku Leków. Te akcje zainicjowałam w styczniu 1980 roku.
(Dokończenie na str. 4)

Od chwili otrzymania wiadomości o chorobie ks. prymasa w czasie pielgrzymki po ziemi afrykańskiej, papież wspiera co modlitwa.

RZYM (PAP). W kościele tytularnym kardynała Józefa Glempa w Rzymie — w Bazylice Matki Bożej na Zatybrzu — odprawiono w niedzielę przed południem msze św., podczas której wieniał tej parafii, a także Polacy przebywający w wiecznym mieście. Modlili się za szybki powrót do zdrowia prymasa Polski.

Masowy wiec przed Kremlem

num KC KPZR, o przyjęcie radykalnych decyzji, pozwalających uchronić kraj przed katastrofą.

„Pamiętajcie o Rumunii!” — to hasło najlepiej oddaje treść wystąpienia na wiecu i transparentów niesionych w dwugodzinnym pochodzie, jaki poprzedził manifest.

(Dokończenie na str. 2)

Polska to nie jest draka — argumentował podczas wiecu przewodniczący „Solidarności”

Ponawiając swoje stanowisko w sprawie konieczności zbadania praw byłej PZPR i innych organizacji do posiadania mienia L. Wałęsa przestrzegł przed nieodpowiedzialnymi krokami, które tylko mogą zaszkodzić procesom demokratyzacji w kraju.

Bawić się Polską nie można, Polska to nie jest draka – Polscy trzeba budować Macie wolną Polskę. Siły, która przez 45 lat przeszkadzała, już nie ma, ale kraj jest ruinowany. Liczyłem na młodzież, że zbuntowana, ale i mądra, która będzie miała program, chce działać. Ale to

(Dokończenie na str. 4)

WARSZAWA (PAP). Rada Główna Unii Polityki Realnej opublikowała oświadczenie, w którym krytycznie ocenia realizację rządowej reformy gospodarczej, zwłaszcza zaś brak zdecydowanych posunięć liberalizujących postęp w prywatyzacji i renrywatyzacji.

Unia Polityki Realnej przedstawia także swoje stanowisko wobec projektowanej przez rząd ustawy o partiach politycznych oraz negatywnie odnosi się do planowanego wprowadzenia od-

rebnych list partyjnych w wyborach samorządowych. Projekt ustawy o samorządach ma wady tak zasadnicze, że nie nadaje się do dyskusji — głosi UPR.

Oświadczenie potępia ekscesy uliczne, w szczególności skierowane przeciwko przedstawicielstwom obcych państw. Przedstawicielstwa dyplomatyczne winny być traktowane z bezwzględnym szacunkiem — niezależnie od tego, czy reprezentują państwa przyjazne, czy wrogie — czytamy w oświadczeniu.

CBOS o programie Balcerowicza

Dominuje zaufanie

WARSZAWA (PAP). Jak wynika z przeprowadzonej w połowie stycznia ankiety CBOS — wśród społecznych odczuć towarzyszących wprowadzaniu w życie programu gospodarczego wicepremiera Balcerowicza dominuje zaufanie do jego autorów (64,4 proc. takich opinii — wobec 24,3 proc. wyrażających nieufność, że powtórła on stare wzory i błędy oraz 10 proc. nie mających zdania w tej kwestii). Obawy przed tym co przyniesie przyszłość (49,5 proc.) są w dużym stopniu równoważone (44,5 proc.) nadziejami na poprawę sytuacji.

Do czasu powrotu Vaclava Havla z Moskwy

Wstrzymanie demontażu pomników Leninga

PRAGA (PAP). Wśród dziesiątek, jeśli nie setek usuwanych z placów i ulic Czechosłowacji pomników działaczy komunistycznych znalazły się również pomniki Włodzimierza Lenina. Owinięte w chrońniące przed uszkodzeniem materiały izolacyjne czekają one na transport do muzealnych magazynów lub na sprzedaż za granicę. Jak jednak poinformował w sobotę dziennik „Svoboda” centrum koordynacyjne Forum Obywatelskiego w Pradze poleciło wstrzymać demontaż pomników twórcy Rewolucji Październikowej. „Z ich usunięciem należy się wstrzymać do powrotu Václava Havla z Moskwy” — stwierdza dyrektorka Forum. Wizyta prezydenta w ZSRR planowana jest pod koniec lutego.

Tańce pod hasłem „Komuno wróć“

Szalony bal maskowy „Piwnicy pod Baranami”

Bezsprzecznie był to najwspólniejszy i najdziwniejszy bal tegorocznej karnawału. Kogo było stać na bilety (po 150 tys.), kto miał znajomości wśród „piwniczian” — ten sobotnią noc spędził w słynnym krakowskim „Feniksie”, któremu stuknęło 55 lat, na balu „Piwnicy pod Baranami” pod hasłem: „Komuno

wróć czyli życie codzienne Wa-
zów". Był to wielki polityczny
dancing retro z okazji pożegnania
PRL-u z jego przywódcami
zmultiplikowanymi dzięki wspa-
niałym maskom wg projektów
Lidii i Jerzego Skarżyńskich.
Kto chciał wejść na parkiet mu-
siał przybrać postać Bieruta,
Cyrankiewicza, Gomułki, Gier-

Litwa ma swoje lotnictwo

Jak informują „Izwestia”, utworzono Litewskie Linie Lotnicze „Lietuvos Avialinijos”. Aczkolwiek formalnie należą one jeszcze do struktury Ministerstwa Lotnictwa Cywilnego ZSRR, będą jednak kierować się nowymi zasadami organizacyjnymi i ekonomicznymi, zapewnia-

jącymi im niezależność od resortu centralnego.

„Lietuvos Avialinijos” będą dysponować wszystkimi zarobionymi pieniędzmi i środkami według własnego uznania. Dotyczy to także plac dla pracowników

(Dokończenie ze str. 4)

Korona dla Anny Wodzień

(INF. WŁ.). 20 lat, 177 cm wzrostu, wymiary 98-70-98, ukończona prywatnie Liceum Przekętek i „szkółą elegancji”, słabość do koszykówki (5 lat gry w „Wisłę”), lubi dzieci, zajmuje się fotografią, robi maskotki z modeliny — oto najkrótsze, wybrane wiadomości o Annie Wodzień, która w sobotni wieczór, po pokonaniu 9 konkurentek, opuszczała hotel „Holiday Inn”, jako Miss Małopolski i zarazem Miss Publiczności. Podobojnemu zwycięstwu towarzyszyły naturalnie liczne prezenty od równie licznych spon-



Fot. Marian Zyla

sorów — m. in. radiomagnetofon
od firmy „Sony”, kolorowy tele-
wizor od firmy „Ina”, rejs za-
(Dokończenie na str. 4)

REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

MSZA ŚW. W RADIU CZECOSŁOWACKIM

Czechosłowackie Radio w programie ogólnokrajowym transmitowało w niedzielę po raz pierwszy od przeszło 40 lat mszę świętą. Transmisja przeprowadzona została z katedry w Ołomuńcu, gdzie mszę celebrował arcybiskup metropolita morawski František Vaniak. Nowo powołana redakcja religijna Radia CSRS zapowiada dalsze regularne transmisje — nie tylko ze świątyn katolickich, lecz również protestanckich, prawosławnych, husyckich i żydowskich.

PARTIA PRZYJACIÓŁ PIWA

39 partią, jaką w ciągu ostatnich dwu miesięcy powstała w Czechosłowacji, jest Partia Przyjaciół Piwa. Założono ją w sobotę w Pilźnie. Jako główny cel stawia sobie walkę o lepszą jakość piwa, obniżenie jego ceny, oraz podjęcie starań, by rok 1991 ogłoszony został międzynarodowym rokiem czeskiego piwa. Warto dodać, że z lokalami na zebrania partyjne nie będzie kłopotów: w samej Pradze jest 2,5 tys. punktów sprzedaży z beczki.

NA CZELE — KRÓLOWE

Czasopismo „Harpers and Queen” opublikowało listę 20 najbogatszych kobiet Europy. Pierwsze miejsce na liście zajmuje królowa Wielkiej Brytanii Elżbieta II, której osobisty majątek oceniany jest na 8,9 miliarda dolarów. Drugie miejsce — z osobistym majątkiem 4,7 miliarda dolarów — przypada królowej Holandii Beatrix. Na trzecim miejscu czasopismo wymienia Johanne Quandt, do której należy 66 proc. udziałów zachodniemieckiego koncernu samochodowego BMW. Jej osobisty majątek oceniany jest na 3,5 mld dolarów. Czwarte miejsce na liście zajmuje Grete Schicke Danz, właścicielka wielkiej firmy wysylkowej „Quelle”. Jej osobisty majątek wynosi 2 mld dol.

KATASTROFA KOLEJOWA

W pobliżu miasta Ruesselheim w RFN doszło w sobotę do największej od 15 lat w tym kraju katastrofy kolejowej, w wyniku której poniosło śmierć co najmniej 16 osób a 86 zostało rannych. Nastąpiło zderzenie dwóch zatłoczonych pociągów, kiedy maszynista jednego z nich zlekceważył sygnał stop. Przedstawiciel kolei powiedział, że nie wiadomo jeszcze, dlaczego nie zadziałało urządzenie automatyczne, które powinno zahamować pociąg po minięciu sygnału stop.

WŁAMANIE DO SKARBICA

Grupa uzbrojonych bandytów dokonała w nocy z piątku na sobotę włamania do skarbcza Herkulaneum, w pobliżu Neapolu, rabując 200 złotych klejnotów pochodzących z I w.n.e. Bandyci obezwładnili i związali strażników, a następnie wywiercili dziurę w murze dostali się do skarbcza. Oprócz klejnotów gangsterzy skradli statuettę Dionizosa z brązu, srebra i miedzi, liczne monety oraz wota.

AIDS

31 stycznia br. było zarejestrowanych w 177 państwach świata łącznie 215 144 chorych na AIDS, co oznacza wzrost liczby cierpiących na tę chorobę w porównaniu z ostatnim dniem grudnia 1989 r. o 11 545 — stwierdza się w raporcie Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). 31 stycznia br. liczba chorych na AIDS wyniosła na kontynencie amerykańskim 40 519 a na kontynencie amerykańskim 142 605, w tym USA — 117 781. W Azji i Oceanii odnotowano odpowiednio 511 i 1872 chorych na AIDS, a w Europie — 29 727.

Opracował:

WACŁAW KRUPIŃSKI

Notowania walutowe

W sobotę większość kantorów w Krakowie podniosła kurs dolara USA o 100 złotych w stosunku do notowań z poprzednich dni. „Student-Service” w Ryńku Głównym 6 placów za dolara USA: 9300 zł, sprzedawał po 9400 zł, za marki RFN odpowiednio 5400 zł i 5600, za funty angielskie: 15.000 zł i 15.500 zł, za franki francuskie 1550 zł i 1650 zł, za franki szwajcarskie 6000 i 6200 zł, a za bony PeKaO: 9100 i 9300 zł. (jur)

Zbieżność stanowisk

Ekolodzy i prof. Gryglewski

Prof. dr Ryszard Gryglewski, kandydat na prezydenta Krakowa spotkał się w minioną sobotę z Zarządem Okręgu Małopolska Polskiego Klubu Ekologicznego. Działacze ruchu ekologicznego podkreślali fatalną sytuację Krakowa, przypominając m.in. fakt, iż od 4 kwietnia 1989 r. miasto zostało formalnie uznane za obszar szczególnie chroniony, niestety bez realnych jak na razie, efektów. Główną uwagę — w toku spotkania — skupiono na likwidacji tak zwanej niskiej emisji, czyli na wyeliminowaniu spalania węgla w około 1100 lokalnych kotłowniach i w ponad 200 tys. paleńskich domowych. Przedstawiono szereg propozycji, najłatwiejsze wykorzystania funduszy przyznanych przez Kongres USA,

omawiając min. zreby fundacji pn. „Czyste niebo nad Krakowem”.

Wiele miejsca zajęły oczywiście problemy związane z Komitetem HiL. Przypomniano o inicjatywach podejmowanych przez ogólną „Solidarność” i PKE z lat 1980—81. Zgodzono się wspólnie, że rozwiązania wymagają trudne kwestie komunikacyjne, a zwłaszcza ograniczenie ruchu samochodowego w centrum Krakowa. Prof. Ryszard Gryglewski w całej pełni zgodził się z argumentacją środowisk ekologicznych, postulujących przestrzeganie norm i przepisów obowiązujących na obszarach specjalnie chronionych, a takim właśnie jest Kraków. (pl)

Nie oczekujemy filantropii, a współpracy

(Dokończenie ze str. 1)

mu scentralizowanego na tory społecznej gospodarki rynkowej.

Jako pierwsi dokonaliśmy tego historycznego zwrotu. Skupia on na sobie zrozumiałe zainteresowanie kół politycznych i ekonomicznych. Przebieg i wynik polskich przemian będzie miał bowiem znaczenie wykraczające nawet poza obszar naszego regionu.

Stoją przed nami trudne zadania związane z zahamowaniem inflacji, przeobrażeniem stosunków własnościowych, otwarciem gospodarki na świat, unowocześnianiem technicznej bazy gospodarki.

Najwięcej zależy od nas — ale jednak nie wszystko. Znamy się w świecie przykłady solidarności pomocy tym, którzy są w po-

trzebie. Wiele państw i narodów korzysta z niej w trudnych chwilach. Dziś potrzebuje tego Polska oraz inne kraje naszego regionu.

Chcę być dobrze zrozumiany. Nie oczekujemy filantropii. Nie liczymy na to, że ktośkolwiek stworzy nam ciepłą rękawicę. Tym bardziej, że w Polsce nie trzeba budować od zera.

Czego przede wszystkim potrzebujemy, aby w pełni wyzwolić nasz potencjał i włączyć go ze wspólną korzyścią w system gospodarki europejskiej?

Po pierwsze — dalszej pomocy od rządów i międzynarodowych organizacji finansowych w procesie dostosowywania naszej gospodarki do warunków obowiązujących na rynku światowym. Doceniamy przy tym już

Andrej Łukanow premierem Bułgarii

SOFIA (BTA). Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe wybrało w sobotę premierem 51-letniego Andreja Łukanowa. Łukanow jest równocześnie członkiem nowego organu kierowniczego BKP — Prezydium Najwyższej Rady Partyjnej.

Poprzedni rząd Bułgarii, kierowany przez Georgi Atanasowa, podał się w całości do dymisji.

Żiwkow w szpitalu

SOFIA (TASS). W związku z pogorszeniem stanu zdrowia byłego przywódcy bułgarskiej Todor Żiwkova przywieziony został w piątek do szpitala gdzie będzie pod obserwacją lekarzy i straż służby bezpieczeństwa. Informacja na ten temat podał prokurator generalny LRB.

uzyskane wsparcie, min. w postaci funduszu stabilizacyjnego.

Po drugie — stworzenia warunków umożliwiających szybki wzrost gospodarczy. W naszym przypadku największą przeszkodą dla pełnego rozruchu i rozwoju gospodarki jest ogromne zadłużenie.

Po trzecie — warunkiem powodzenia naszych wysiłków jest dostęp do nowoczesności, zarówno w postaci technologii, jak i technik organizacji zarządzania. Oczekujemy dopływu zarówno drobnego, jak i korporacyjnego kapitału. Jesteśmy otwarci na bezpośrednie inwestycje zagraniczne, jak i na joint ventures. Na polskim rynku akcyjnym będzie miejsce dla kapitału zagranicznego. Stopniowo wprowadzamy wymienialność polskiej waluty. Tworzy to dla współpracy z zagranicznymi przedsiębiorstwami jakościowo nowe warunki.

Po czwarte wreszcie — ważnym wsparciem będzie pełniejsze, efektywniejsze uczestnictwo Polski w europejskich organizacjach gospodarczych. Z tą intencją działamy aktywnie na rzecz gruntownej przebudowy RWPG. Chcemy możliwie szybko przystąpić do rozmów w sprawie stowarzyszenia z EWG. Złożyliśmy też projekt deklaracji współpracy z EFTA.

Na Światowym Forum Gospodarczym w Davos prezydent Wojciech Jaruzelski rozmawiał w niedzielę przed południem z premierem NRD Hansem Modrowem, któremu naświetlił obecną sytuację w Polsce. Premier omówił swój — znany już powszechnie — czteropunktowy plan zjednoczenia Niemiec. Podkreślił przy tym, że dla NRD nie istnieje problem polskiej granicy zachodniej, która została już raz na zawsze ustalona i jest nie naruszalna. Prezydent RP ocenił pozytywnie plan Modrowa. Wskazując na konieczność powiązania procesu zjednoczeniowego w Niemczech z przeobrażeniami w całej Europie, a mianowicie z problemem jednolitego europejskiego i bezpieczeństwa na kontynencie.

W krótkiej wypowiedzi dla PAP Hans Modrow podkreślił, że wychodzi z założenia, iż całość jego działań związanych z czteropunktowym planem musi być zgodna z interesem wszystkich narodów Europy. Oznacza to, że będzie respektowane prawo międzynarodowe, w tym polska granica zachodnia, która w tym prawie jest zapisana.

Zjednoczenie Niemiec coraz bliżej?

Spotkanie Kohla z Modrowem — Genscher konsultuje się z Bakerem — NATO krytycznie o neutralizacji

DAVOS (AP). Kanclerz RFN Helmut Kohl zdecydowanie odrzucił propozycję radzieckiego ministra spraw zagranicznych Eduarda Szewardnadze, by na temat zjednoczenia Niemiec wypowiedziały się w referendum wszystkie kraje europejskie a także USA i Kanada.

Szefowie rządów obu państw niemieckich Helmut Kohl i Hans Modrow uzgodnili w sobotę podjęcie konkretnych kroków, aby położyć tamę stalemu napięciu w NRD-owskich imigrantów do Republiki Federalnej.

Kohl przypomniał, że tylko w styczniu przesiedliło się do Republiki Federalnej 55 tys. obywateli NRD, w tym wielu naukowców, lekarzy i robotników wykwalifikowanych.

Po spotkaniu z kanclerzem Modrow oświadczył, iż przeprowadził z nim bardzo szczerą rozmowę, podczas której omawiano m.in. sprawę neutralizowania przyszłych zjednoczonych Niemiec. Na pytanie dziennikarzy, czy upiera się przy nadaniu Niemcom statusu państwa neutralnego, Modrow odpowiedział, że nie zależy to tylko od niego. Na sprawę tę należy patrzeć w szerszych kategoriach. W tym kontekście przypomniał swą niedawną wizytę w Moskwie.

Kanclerz Helmut Kohl ostrzegł, iż wszelkie próby hamowania coraz bardziej zdecydowanego

rażenia do zjednoczenia Niemiec mogą wywołać poważny kryzys w NRD. Kohl, w referacie wygłoszonym na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos, stwierdził, iż podstawowym zadaniem jest już dziś nakreślenie przyszłego bezpieczeństwa europejskiego jako kluczowego elementu pokojowego porządku. Kanclerz ani razu nie zdeklarował się jasno w sprawie granic w Europie a nawet nie użył słowa granica.

Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher i jego amerykański kolega James Baker są zgodni, iż w przypadku zjednoczenia Niemiec strefa militarnego zasięgu NATO nie może być rozszerzona poza obecne granice Republiki Federalnej.

MONACHIUM (AFP, AP). NATO gotowe jest przeprowadzić zmiany strukturalne Sojuszu Atlantyckiego, ale kategorycznie przeciwne jest ogłoszeniu neutralności Niemiec. „Zjednoczone Niemcy nie mogą być właściwym rozwiązaniem z uwagi na ich strategiczne położenie” — oświadczył sekretarz generalny NATO, Manfred Woerner na kolokwium NATO w Monachium. Z jego punktem widzenia zgodzili się wszyscy uczestnicy tego spotkania.

WYNAJME pokoje biurowe w centrum miasta Krakowa. Porozumienie w tej sprawie przez tel. nr 22-90-52 w godz. 8-14. K-750

GŁÓWNEGO księgowego. Kierownika działu księgowości. Przewodniczącego Spółdzielni. Tel. 21-26-54. K-646

SPÓŁKA przyjmie kierownika budowy z uprawnieniami i samodzielną księgową. Tel. 33-71-62. K-652

INSTYTUT Odlewnictwa Kraków — ul. Zakoplańska 73 — sprzeda 5021 kg stopu B6 w gaskach. Tel. 66-51-38. K-677

OBOKRAJOWIEC wynajmie 2 lub 3-pokojowe mieszkanie z garażem i telefonem. Tel. 34-32-73 (18-21). K-6936

ODNAJME M-3 Tel. 12-41-54. K-4154

SPRZEDAM blache trapezowa, ocynkowana, stęple budowlane. — Tel. 33-76-98. K-4157

ZASTAWĘ 1100 1981 — sprzedam. — Tel. 22-31-79. K-4163

POSZUKUJE garsoniery Tel. 43-27-79 K-3927

NAWILZACZ — kupię Oferty 4027 „Prasa” Kraków. Wiśniewski 2

SPRZEDAM okazywanie 140 grzeńców aluminiowych oraz drzwi balkonowe skrzynkowe (4 sztuk) i okna 140-150 (3 sztuk). 150-180 (1 sztuk). Stanisław Suder, os. Przewóz — ul. Czeczotta 24, Kraków. K-4031

SPRZEDAM uszkodzona karoserie Skody, rocznik 1984. — Tel. 22-20-11. wewn. 71. K-4030

AKCJE „Drewnu” — sprzedam — Tel. 12-11-38. K-3965

FLIZOWANIE — Mikrut, Krzeszowice, tel. 212-53, (18-20) K-4040

SEGMENT „Rotterdam”, komplet wyposazony — sprzedam. — Tel. 55-83-48. K-4041

ATESTOWANE piece grzewcze gazowe c. o. 15-20, 2,5 m³ — sprzeda bez maty handlowej producent. Ul. Powstańców 50, kierunek Batowice (12-15). K-4251

SPRZEDAM silnik górny ze skrzynią biegów po remoncie blok now. cena 50 proc. nowego. Oferty 4252 „Prasa” Kraków. Wiśniewski 2. K-4251

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Tel. 12-25-37. K-4258

SPRZEDAM mozaikę, meblowlankę, wersalkę, fotel bułan. Tel. 22-29-48. K-4267

WANNE 150, narożnik, nowe — kupię Tel. 33-37-06. K-4311

MIESZKANIE 52 m², dwupokojowe — Krowodrza — sprzedam. Oferty 4314 „Prasa” Kraków. Wiśniewski 2. K-4315

POLONEZ Truck — zryw boczne — kupię. Tel. 33-62-14. K-4315

125 P. Polmozyty — zamienie na 125 o — nowy. Tel. 66-17-09. K-3963

Ogłoszenia Ekspresowe

KAROSERIE Skody — sprzedam. — Tel. 12-59-10. K-4215

126 P. 1982, stan dobry — sprzedam. Tel. 37-50-54 (17-20) K-4224

ALFA poleca — montaż zamków, okapów nadkuchennych nad term. drzwi harmonijkowych, wyciszanie drzwi. Tel. 55-59-57. K-4281

„DREWBUD — BANK” — akcja, lodówka „Mińsk 15” dwukomorowa — nowa — sprzedam. Tel. 66-60-06. K-4283

SPRZEDAM telewizor Sony, 20 cali Tel. 22-51-78. K-3959

ZAMIEŃME meble młodzieżowe, nowe — na „wypoczynek”. — Tel. 12-34-46. K-3612

KOMPLEKSOWE wykonywanie wnetrz — filiz, terakota, boazeria, malowanie, tapetowanie instalacje elektryczne. Tel. 43-27-21, 43-87-44 (18-21) K-3645

ZDECYDOWANIE kupię działkę budowlaną Oferty 3649 „Prasa” Kraków. Wiśniewski 2. K-4034

MODNA konfekcja krajowa i zagraniczna po atrakcyjnych cenach oferule sklep ul. Brodzkiego 3 (Rynek Podarowski). Skup! Komis! K-4034

Pogoda

Na skraju wyżu

Polska południowa jest na skraju wyżu. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane, w nocy wzrost zachmurzenia do

dużego. Temperatura dniami od 8 do 12 st., w Tatrach —4, a w nocy od zera do 3, lokalnie —2, w Tatrach —5. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, w Tatrach bardzo silny, północno-zachodni i zachodni skrajający na południowo-zachodni, stopniowo słabnący. Prognoza orientacyjna na następną dobę: lokalnie możliwy deszcz, temperatury bez większych zmian.

KRAJ sobota i niedziela ŚWIAT

◆ SOJUSZ DEMOKRATYCZNYCH SIŁ BULGARII nie odpowie na propozycje rządzących partii w sprawie udziału w rządzie koalicyjnym, ponieważ cała władza nadal znajduje się w rękach partii komunistycznej i wszystkie decyzje podejmuje Najwyższa Rada Partyjna BPK — poinformował sekretarz sojuszu Petyr Beron.

◆ RZĄD WĘGERSKI odrzucił propozycję 26 proc. podwyżki płac dla członków najwyższego kierownictwa państwa. Na posiedzeniu Rady Ministrów przedyskutowano m. in. sprawy organizacji służby bezpieczeństwa narodowego. Podjęto decyzję o utworzeniu kolegium ds. bezpieczeństwa narodowego.

◆ SYTUACJA W AZERBEJDŻANIE normalizuje się, choć część przedsiębiorstw przemysłowych w Baku, Gjadzy i Sumgaicie nadal strajkuje. W niektórych regionach Azerbejdżanu odbywają się wiece. W ich trakcie wysuwane są m. in. żądania zwolnienia aresztowanych przywódców Frontu Ludowego Republiki, wycofania oddziałów wojskowych i odwołania stanu wyjątkowego.

◆ CHINY WYRAZIŁY PROTEST przeciwko wizycie duchowego przywódcy Tybetu Dalai Lamy w CSRS i podjęty decyzję o odroczeniu majowej się rozpoczął 17 lutego br. wizycie czechosłowackiego ministra hutnictwa, przemysłu maszynowego i elektrotechniki Ladislava Vodraszka w Pekinie.

◆ WIELE TYSIĘCY OSÓB Z OBU PAŃSTW niemieckich wzięło w sobotę udział w pierwszej wspólnej demonstracji antynuklearnej w Gorleben w RFN. Demonstranci protestowali przeciwko prowadzonej tam budowie zakładów uzdatniania odpadów nuklearnych. Nie doszło do żadnych incydentów.

◆ SŁUBICE I FRANKFURT NAD ODRĄ połączył żywy łańcuch ludzi składający się z kilkunastu tysięcy osób. Uczestnicy tej manifestacji, występujący pod hasłem „Przyjaźń oślania granice i pomaga w ich przetrwaniu” — chcieli podkreślić swe poparcie dla koncepcji wspólnej Europy.

Po rumuńskim „okrągłym stole”

Ostatnie posiedzenie Rady FON

BUKARESZT (PAP). W sobotę w Bukareszcie odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Frontu Ocalenia Narodowego w dotychczasowym składzie. Podczas kilkunastogodzinnych obrad przedyskutowano problemy związane z restrukturyzacją tej organizacji zgodnie z czwartkowymi postanowieniami „okrągłego stołu”. Na ich mocy powstała ma koalicyjne ciało ustawodawcze o nazwie Tymczasowa Rada Jedności Narodowej. Front Ocalenia Narodowego przekształcił się w organizację polityczną.

Pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady Jedności Narodowej zapowiedziano na najbliższy piątek. Jej przewodniczącym, jak się uważa, zostanie wybrany dotychczasowy przewodniczący Rady FON Ion Iliescu.

W sobotę odbyło się również spotkanie przedstawicieli frontu i partii politycznych, na którym dyskutowano niektóre kwestie ustawy wyborczej, w tym dotyczące charakteru przyszłego parlamentu i prezydenta kraju.

Masowy wiec przed Kremlm

(Dokończenie ze str. 1)

stacje na placu 50-lecia Października.

Z płomiennym apelem o zwolnienie radzieckiego „okrągłego stołu” z trybuny zaimprovizowanej na zdezelowanej ciężarówce wystąpili animatorzy ruchu demokratycznego w ZSRR — Boris Jelcyń, Jurij Afanasjew i Gawrił Popow — by poprzestać na politykach, będących współprzewodniczącymi międzyregionalnej grupy deputowanych.

Uczestnicy manifestacji przyjeżdżali 4 rezolucje, apelując m. in. o przyspieszenie terminu zwołania XXVIII Zjazdu KPZR. Zjazd ten, aby nie był ostatnim w historii partii radzieckich komunistów — mówiono na wiecu — musi być zjazdem rzeczywistej rewolucyjnym, odnowicielskim, tym który zmiecie z radzieckiej sceny politycznej partyjną i biurokratyczną konserwę. Była to największa demonstracja w stolicy ZSRR od lat 20. tego stulecia.

Zarząd Biura Prawnego ZPP „Interlex” S.A. zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie 19 bm. o godz. 9 w Krakowie, ul. Floriańska 3. Porządek obrad przewiduje podjęcie uchwały o przekształceniu spółki w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Wzywa się akcjonariuszy do złożenia pisemnych oświadczeń, czy chcą przystąpić do przekształconej spółki z udziałami, odpowiadającymi wartości ich akcji.

Nowo otwarty Skład Handlowy Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego „S-V” Spółka z o.o. Jędrzejów, ul. Kremerowska 10/2 zaprasza PT Klientów w godz. 10.00—17.00, w soboty 10.00—14.00. Oferujemy artykuły przemysłowe i ubiory po atrakcyjnych cenach! Zapraszamy do nas na zakupy! Skład prowadzi sprzedaż pozarynkową.

125 P 1983 — sprzedam. Tel. 11-42-62. wieczorem. K-4699

SPRZEDAM komplet wyposazony, lodowke, odkurzacz, prasowalnice. — Tel. 12-90-09. K-3640

BOAZERIE wykładzinne „lenter”, cegła „max”, tapety — sprzeda sklep. Tel. 42-47-07. K-3855

DROGOWIEC — inżynier w wieloletnią praktykę — podejmie pracę. — Oferty 3852 „Prasa” Kraków. Wiśniewski 2. K-3855

LOKALU biurowego — poszukuje spółka. Tel. 11-13-19. K-3759

SPRZEDAM kurtkę z lisów. — Tel. 48-41-30. K-804

SPRZEDAM Peugeot 305 D. 1982. — Swojska 21 tel. 11-01-09. K-1208

ANTENY instaluje „TELAN” — tel. 12-93-20. K-2570

XT AT — tanio sprzedam. — Tel. 11-13-19. K-3594

MODREW i świerk sezonowane 70, 50, 35 mm — sprzeda Walenty Klecki. Biesiadki, 32-864 Gnojnik. Tel. grzeźniowski Gnojnik 94. K-4259

M-3 — Wrocławskie — sprzedam. — Oferty 3831 „Prasa” Kraków. Wiśniewski 2. K-3946

DOM w górach sprzedam lub zamienie na mieszkanie w Krakowie. — Tel. 12-15-88. K-3946

Ewa Ostrowska

Demografia prawdę ci powie

Piramida wieku

Jest nas 37 milionów 930 tysięcy. To daje nam siódme miejsce w Europie pod względem liczby ludności. W porównaniu do roku ubiegłego nasze państwo powiększyło się o 155 tys. obywateli i wyprowadzają nas: ZSRR, RFN, Włochy, Wielka Brytania, Francja i Hiszpania.

Takie są najnowsze dane GUS. Odnosnie roku ubiegłego mówi się — dane szacunkowe, ale ukaż się już także Rocznik Demograficzny 1989, będący portretem demograficznym Polaków w roku 1988.

Niżej, wyżej

Niestety, nie mamy sytuacji optymalnej także w demografii. Optimum polega na tym, że w dłuższej perspektywie czasu reprodukcja ludności odbywa się na poziomie minimalnym, gwarantującym prostą zastępowalność pokoleń. My tymczasem mamy wyżej albo niżej. Pierwszy demograficzny wyzór był wkrótce po wojnie i trwał do połowy lat pięćdziesiątych. Za czterech lat pojawił się bogactwem ręk do pracy, zakładaniem rodzin, pełnieniem macierzyńskich i ojcowiskich ról. Wreszcie w roku 1983 wybuchła bomba demograficzna urodziło się 721 tys. dzieci. Mleko w proszku i pieluchy były nie do zdobycia, dzieci rodziły się na pośpiechu, ruszając z posad model dwa plus jeden nawet dwa plus dwa. Do przyczyn demograficznych dołączano przyczyny pozademograficzne (zawsze trzeba być brać pod uwagę), na pierwszy plan wy-

suwano nadopiekuńczość państwa, kuszące zalety zasiłków wychowawczych, także kryzys wartości powodujący ucieczkę w prywatność, w rodzinę właśnie, jako wartość niepodważalną.

Mineło pięć lat, i masz! Znow demograficzny dołek. W roku ubiegłym urodziło się 563 tys. dzieci, to znaczy o 25 tys. mniej niż w roku 1988 i aż o 158 tys. mniej niż w roku 1983. To prawda: zasiłki wychowawcze już dziś nikogo nie kuszą i trwa kryzys, ale liczba urodzeń będzie się obniżać przede wszystkim dlatego (do roku 1992) bo po wyżu z lat pięćdziesiątych doszedł do głosu niż z drugiej połowy lat sześćdziesiątych. Echo tego niżu daje właśnie i będzie dawało znać o sobie, a za dwadzieścia parę lat dziś rodzące się roczniki, stosunkowo mało liczne, staną wobec bardzo licznych roczników emeryckich z pierwszego powojennego wyżu. Wystarczy prosty rachunek: data urodzenia 1955, wiek przejścia na emeryturę — 60 lat. Będzie to w roku 2015.

Płeć i wiek

Chłopcy urodzeni w ubiegłym roku statystycznie rzecz biorąc mają szansę dożyć do 67,2 lat, dziewczynki do 75,3 lat. Niestety, mężczyźni żyją krócej, nadumieralność mężczyzn jest w Polsce wyjątkowo wysoka. Wśród przyczyn numer jeden wymienia się wyniszczające organizm nalogi — nadużywanie alkoholu i palenie tytoniu, stresujący tryb życia, właściwie już syndrom stresów polegający na nieustannej walce o zapewnienie

rodzinie standardu życia, te wszystkie dodatkowe prace, ciągła pogoda za czymś, nieustanny brak satysfakcji materialnych i moralnych itp., itd., co dotyczy już całych kolejnych pokoleń.

Tymczasem od lat rodzi się przecież więcej chłopców niż dziewczynek: 513 na 1000 dzieci. Ale wskaźnik liczby kobiet przypadających na 100 mężczyzn od 1977 roku jest bez zmian i wynosi 105. A więc faza dochodzenia do wieku dojrzałego kryje już dla chłopców znacznie więcej niebezpieczeństw niż dla dziewcząt.

Przeciętna linia życia ani mężczyzn, ani kobiet nie wygląda najlepiej na tle innych społeczeństw. Dziewczynki dziś urodzone mają statystycznie szansę żyć dłużej jedynie w porównaniu ze swoimi rówieśnikami na Węgrzech i w Związku Radzieckim. Zazdrościć natomiast możemy Szwedom i Norwegom. Szwed urodzony w 1984 roku (już wtedy!) miał przed sobą statystyczną szansę na przeżycie 73,8 lat, Norweg — na 72,7 lat, Szwedka miała szansę dożyć 79,9 lat, a Norweżka 79,5 lat.

Komu ślub, komu rozwód?

W roku 1988 zawarto 246 791 związków małżeńskich. W tym samym roku rozwiodło się 48 211 par małżeńskich. W porównaniu z 1987 rokiem liczba zawartych małżeństw w roku 1988 zmniejszyła się o 6 tys. Liczba orzeczonych rozwó-

dów też zmniejszyła się o 1,5 tys. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców obraz jest jednak taki: zmniejszył się wskaźnik zawieranych małżeństw, ale na tym samym poziomie utrzymał się wskaźnik rozwodów, co znaczy, że rodzinne fundamenty ciągle kruszą się.

Najczęściej rozwodzą się pary po dziesięcioletnim stażu małżeńskim (około połowy rozwodzących się). Wcześniej niż przed rokiem rozwiodły się 1224 małżeństwa, a po roku — 2235. W majestacie sądu najwięcej rozwodów — aż 32 492 — dano bez orzeczenia o winie. Z winy obu stron było 2 368 rozwodów, z winy męża 11 988, z winy żony 1363.

Co było winą? Po pierwsze zdrada. Z tego powodu z winy męża orzeczono 3886 rozwodów, z winy żony 921. Po drugie: nadużywanie alkoholu. Z winy męża orzeczono 5635 rozwodów, z winy żony 142. Trzecią przyczyną była niezgodność charakterów.

Rozwodzą się rodzice, pozostaje sprawa wychowania dzieci. Ogólna liczba dzieci z małżeństw rozwiedzionych wynosiła 32 813. Większość rozwodzących się par miała dzieci w wieku 7—15 lat. Wykonywanie władzy rodzicielskiej w 954 przypadkach powierzono ojcu. Ale dzieci z rozbitych małżeństw powierza się także placówkom wychowawczym i rodzinom zastępczym, co zaczyna być ważnym problemem społecznym. W roku 1988 do placówek wychowawczych trafiło 119 dzieci, a do rodzin zastępczych 277. W większości były to jednynki.

WARSZAWA (PAP). Główny Urząd Cel będzie musiał przestawić się na inne sfery działań niż miało to dotąd miejsce — powiedział dziennikarzowi PAP nowy prezes Głównego Urzędu Cel, Tomasz Bartoszewicz. Będzie to urząd, gdzie zostanie wdrożona polityka celna państwa, natomiast funkcje „policyjne” które dotychczas dominowały będą na dalszy plan, choć mają określone znaczenie. Trzeba przecież zwalczać szeroko rozumianą przestępczość celną, a także kryminalną, przemyt narkotyków. Ale chcę zaznaczyć, że naczelnym zadaniem będzie realizacja polityki celnej państwa, której — moim zdaniem — do tej pory nie było.

— Miałem miesiąc od obowiązywania nowego prawa celnego; jakie są dodatnie i ujemne strony jego funkcjonowania?

— Pewne przepisy wymagają innej interpretacji. Jedną z pierwszych moich decyzji była zmiana pobierania zabezpieczenia majątkowego dla towarów przywożonych czasowo do kraju i wwróconych czasowo z Polski. Mówiłem krótko zamiast wolać, że kaucja w gotówce, obecnie wystarczy poręczenie klienta czyli np. weksle, gwarancje bankowe, czek czy obligacje.

Należy się spodziewać w br. rewizji taryfy celnej z tym że będzie ona dokonana przez Radę Ministrów. Pewne zmiany sam zaproponuję. W pierwszych sześciu miesiącach programu stabi-

lizacyjnego wiele przepisów restrukturyzacyjnych trzeba będzie utrzymywać. Ich podstawowym obecnie zadaniem jest ochrona bilansu płatniczego kraju, a nie — jak wielu twierdzi — strukturyzacja gospodarki państwa.

Nie policja, lecz organ polityki celnej państwa

Rozmowa z nowym prezesem GUC

Zdaje sobie sprawę, że obecna taryfa jest w wielu punktach ułomna, niektóre stawki są iscie księżycowe, ale dopiero po kilku miesiącach będzie można dokonać zasadniczych zmian. W kontekście sytuacji płatniczej państwa, a co za tym idzie również gospodarce, jestem zwolennikiem liberalizacji m. in. taryfy celnej.

— Skoro mowa o liberalizacji, czy możliwe jest obniżenie cel i importowego podatku obrotowego na sprowadzane do kraju samochody z zagranicy?

— Stawka celna nie jest największym problemem dla importerów samochodów, gdyż wynosi

ona tylko 20 proc. wartości pojazdu, co jest tzw. przyzwoitą stawką jak na warunki europejskie. Problemem jest importowy podatek obrotowy nałożony przez ministra finansów. Od jego decyzji o ewentualnym zniesieniu

tego podatku zależy głównie oplaćalność przywozu do kraju zagranicznych pojazdów. Wicepremier Balcerowicz zdecydował, w jakim momencie można będzie zaproponować zniesienie wspomnianego podatku.

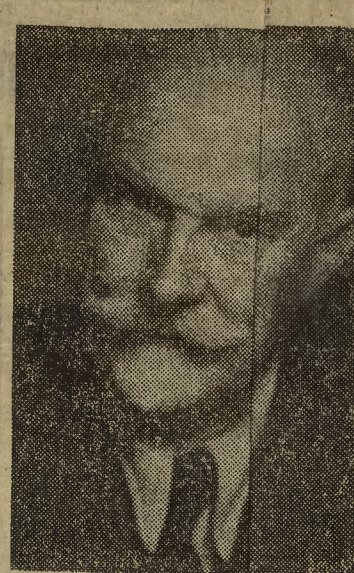
— Jakie będą najbliższe posunięcia nowego prezesa GUC?

— Przede wszystkim stawiam na lepsze niż dotychczas informowanie społeczeństwa o nowych przepisach celnych. Dotychczasowa sytuacja była m. in. spowodowana szybkimi decyzjami rządu odnośnie wejścia w życie nowego prawa celnego. Wspólnie z ministrem współpracy gospodarczej z zagranicą zamierzamy uczynić drobną nowelizację

prawa celnego, która umożliwiłaby inne niż dotychczas traktowanie darów nabywanych do Polski. W naszym interesie leży, aby dary te bez większych przeszkód docierały do kraju. Myślmy o możliwości stosowania ulg celnych dla darów nabywanych także do organizacji społecznych, jak np. komitetów obywatelskich, do partii politycznych, czy związków zawodowych. Obecnie tego typu organizacje nie mogą korzystać ze zwolnień celnych, choć otrzymują dary o charakterze czysto charytatywnym.

— W ciągu ostatnich lat bardzo pogorszyły się nasze stosunki z państwami ościennymi. Czy w najbliższym czasie należy się spodziewać ich poprawy?

— Mam koncepcję zawierania z poszczególnymi państwami Europy wschodniej i środkowej oraz południowo-wschodniej porozumień o wzajemnej liberalizacji obrotów w ruchu osobowym. Są państwa w których sytuacja rynkowa jest na tyle dobra, że tego rodzaju porozumienia będą skłonne zawierać. Myślę o Węgrzech, również o Czechosłowacji. W Polsce sytuacja na rynku zmieniła się na tyle, że nie grozi wypływ z kraju tanich towarów z przeznaczeniem handlowym. Dlatego jeszcze przed tegorocznym sezonem turystycznym będę rozmawiał ze swoimi partnerami w kilku krajach o liberalizacji przepisów celnych na zasadach wzajemności.



W 40-lecie śmierci Jana Buhaka

Utrwalał piękno ziemi ojczystej

„...Całe życie pracowałem na polu fotografii ojczystej samotnie i bratem na siebie trudy jej pionierstwa, nie licząc się z ich ciężarem i nie czekając na wyrażniejsze zamówienie społeczne (...). Moja praca artystyczna, przedsięwzięta nieodmiennie z myślą o użyteczności społecznej, była przesiąknięta realizmem. Trwała długo, bo przeszło 40 lat. Ale dzisiaj życie przyspiesza kroku i przy jego tempie praca odosobniona nie wystarcza. Wkraczam już w ósmy krzyżak wieku i dźwiganie fotografii ojczystej w pojedynkę przerasta moje siły. To jest zadanie dla całej grupy społecznej (...). Ja mogę tylko na-woływać (...) wolam bezustannie: zrozumienia, uznania, miejsca dla polskiej fotografii ojczystej!”

Te słowa odczytujemy w autorstwie wstępu do „Fotografii ojczystej” (1951), ostatniej, 17-książkowej publikacji przygotowanej przez zmarłego przed 40 laty — 4 lutego 1950 r., Jana Buhaka, ojca polskiej artystycznej fotografii krajoobrazowej, autora fotografów z serii „Polska w obrazach fotograficznych”, twórcy podręczników estetyki i techniki fotografii, autora albumów tematycznych, organizatora i prezesa polskich organizacji fotografików.

Jan Buhak, urodzony w Nowogrodzkiem w 1876 r., wykształcony w wileńskim gimnazjum klasycznym, rozpoczął w 1897 roku w Krakowie studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków fin de siècle'u i jego architektura zarysowały wrażliwego artystę. Odwiedził nasze miasto i później ze swym stale udoskonalanym aparatem.

Inwentaryzowanie zabytków architektury i krajoobrazu ojczystej ziemi rozpoczął od Wilna, gdzie w 1912 r., z inspiracji swego nie-co starszego przyjaciela artysty malarza, Ferdynanda Ruszczyka, otworzył pracownię fotografii artystycznej. Już w Polsce odrodzonej — w 1919 r. — powierzono Buhakowi stanowisko starszego asystenta i kierownika artystycznego Zakładu Fotografii Artystycznej na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Z dzieciństwa pamiętam jak zafascynowany byłem zdjęciami Jana Buhaka w podręcznikach do geografii polskiej. Guśtawa Wutiego Uczył mnie patrzeć na nie ojciec. Wyróżniały się one pięknym ujęciem, znakomitą — często zrytmizowaną — kompozycją, ekspresją uzyskiwaną przez światłocien eksponujący szczegó-

ły — układ chmur i załamujących się promieni słońca. W jego albumach tematyczne zestawy zdjęć pokazywały krajoobraz wileński, kalwarię wileńską, jezioro Narocz, polskie dwory. Prace teoretyczne Buhaka uczyły zasad fotografii artystycznej, techniki bromowej, estetyki światła... W tekstach „Wędrówek fotografa” utrzymywał i słał piękno polskiej ziemi — obiektywem i piórem. Tekst literacki — komentarz do zdjęć oznaczał się piękną stylizacją, tekst naukowy był powściągliwy.

W lipcu 1944 r. działania wojenne w Wilnie zniszczyły mienie Jana Buhaka, cały dorobek jego życia, ok. 10 tysięcy zdjęć. Po wojnie osiadł w Warszawie. W lutym 1946 roku przystąpił do gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie ekspozycję składającą się z 95 zdjęć — wstrząsający dokument wojny — „Ruiny Warszawy”. Często wyjeżdżał do dokumentować Ziemię Odzyskaną i ten zestaw zdjęć pokazał w 1948 roku.

Po śmierci Jana Buhaka, po wojenne zbiory jego klisz, sprzęt fotograficzny, listy, wydawnictwa trafiły do Muzeum Historii Fotografii w Krakowie, które zorganizowało — jak przypominam — prezesa KTF Władysława Klimczaka — głośne wystawy — „Warszawa po wyroku śmierci”, „Gdańsk 1945. Ruiny i zgliszcz”, „Polskie miasta wracają do Macierzy”. Ekspozycje te były późniejszym hołdem złożonym znakomitemu artyście obiektywu.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

Znow śmiertelne ofiary huraganu

PARYŻ, BONN, LONDYN (AFP, APA). Druga w ciągu 9 dni fala huraganowych wiatrów nawiedziła podczas bieżącego weekendu Francję i Republikę Federalną, powodując ofiary śmiertelne wśród ludzi i wielkie straty materialne.

We Francji według niepełnych danych zginęły 23 osoby, a wiele odniosło obrażenia. Najbardziej uciążliwy rejon Paryża. W samej stolicy interweniowali ponad 2000 razy strażacy, usuwając szkody wynikłe z zaważenia się

kominów, zerwania dachów i anten telewizyjnych.

Pierwszy bilans ataku żywiołu w RFN wynosi 6 zabitych i ponad 30 rannych. Straty materialne ocenia się na wiele milionów marek. Najbardziej dotknięty klęską żywiołowa został Frankfurt nad Menem.

W Wielkiej Brytanii wietrzna pogoda utrzymuje się już od tygodnia. Uszkodzonych jest tysiące dachów.

W Belgii, gdzie huragan przeszedł nad południowymi rejonami kraju, rany odniosło 11 osób.

RIPOSTY

Spór o pogrzeb

czonych: cienkimi strużkami „płynię” utalentowana młodzież ze szkół do klubów młodych i średnich. A stamtąd do wyczynu.

Tak było w drugiej Rzeczypospolitej i podobnie w pierwszych powojennych latach. Owszem, w pewnym momencie zaczęto do-rabiać ideologiczny sztyl, aby z biegiem lat przemienić go w propagandowy oraz polityczny oddziaływanie. Ale ograbmy większość sportowców traktowała tę ideologiczną otoczkę obojętnie, jak balast, którego chwilowo nie można zrzucić.

Jeszcze do połowy lat siedemdziesiątych sport wyczynowy wyrastał z masowego ruchu. Podstawę piramidy stanowiła powszechność, wywodząca się z żywej działalności rozlicznych klubów, gdzie popularizowano biegi narodowe, zdobywanie odznaki SPO. Zgoda, hasło „Sprawny do Pracy i Obrony” było tworem propagandzistów, ale odrzuciwszy samo hasło pozostały trwałe wartości w postaci czystego, nieskażonego sportu: biegi, rzuty, skoki, pływanie. Chociaż wykonano normę na te odznaki trzeba było spędzić na treningach (czyli w ruchu na świeżym powietrzu) wiele godzin, tygodni i miesięcy. A później po zdobyciu normy na brzo-wo odznaki tylko najzdolniejsi i najpracowiści sięgali po srebrną czy złotą. Powszechność sportu była źródłem naszych wielkich sukcesów, nim jeszcze wymyślono „wysięgiowe stajnie”. Ale i one nie były jeszcze złem samym w sobie. Aż do czasu jak ich koszt zaczęto oszczędzać na sportcie masowym.

Starsi pamiętają zapewne dwie polityczne akcje. Ta pierwsza zmieniła stare, tradycyjne nazewnictwo i przeorientowała sport, wchłaniając kluby do zrzeszeń i pionów. Po Październiku pod wpływem socjalistycznej presji, przynajmniej dawne nazwy, choć nie dawały klubom pełnej swobody. Gorsze zło wynikało z drugiej „reformy”, która otrzymała szumną nazwę „fuzji młodych klubów

i budowania silnych sportowych organizmów”. Intencje tego pomysłu były nabyt przejryste, urecz jednoznaczne. Chodziło bowiem o pozbycie się licznego grona niepewnych politycznie działaczy i opiekunów, i powierzenie młodości w klubach lud-om z pseudowzrostu, z rekomendacji. Od tego momentu datuje się właśnie długi i szkodliwy proces budowania zawodowych struktur, całkowicie uzależnionych od centralnego zarządzania.

Powstanie takich twórców miało na pewno służyć zbudowaniu sportowej potęgi na miarę „drugiej Polski”, ale też w celu politycznego oddziaływania na międzynarodowej arenie. Zapomniano jednak o systematycznym wzrastających — ponad możliwości — kosztach, które pochłaniała rozliczna biurokracja oraz opłacani sportowcy. Z braku wboru uaktywniono bowiem całą armię średniaków i miernot. Nimi bowiem można było zapłacić wolne miejsca w zespołach wyznaczonych do uczestnictwa w rozgrywkach rozdeję do astronomicznych rozmiarów ligomani.

Tak rozpoczął się wstąpić do tytułu nie tylko mistrzów Polski, ale też drugich i trzecich lig. Zaczęto jeździć z jednego krańca kraju na drugi i odciągać sportowców od pracy, choć większość z nich z racji reprezentowanego poziomu powinna uprawiać sport w godzinach popołudniowych, rozgrywając mecze z lokalnymi rywalami w soboty i niedziele. Szybko dały też o sobie znać partakulane ambicje i różni młodzi protektorów wdzierających sobie z rak zawodników, stwarzając im lukratywne warunki w postaci „lewych etatów” nagród i premii co — jak można było przewidzieć — zdemoralizowało cały sport.

Dniem teraź, dzięki społecznemu protestowi, sygnie się ten „porow” kolos zbudowany na olinianych fundamentach. No naszych oczach bankrutują zespoły stworzone na krzywdzie innych. Pozostają te, które mają społeczne zapotrzebowanie środowiska.

Niestety przedłuża się spór o to jaki wyprawić pogrzeb starym, skostniałym strukturalom. Oby nadchodząca druga runda dyskusyjnego forum, była ostatnią. I oby zwyciężył zdrowy rozsadek

JAN FRANDOFERT

B. Piasecka-Johnson:

Jestem Polką z krwi i kości

(Dokończenie ze str. 1)

ku, rozwinęła się ona uspaniale niosąc ulgę cierpiącym i ratując życie tysiącom ludzi.

Z pomocy Funduszu Barbary Piaseckiej-Johnson korzystało wielu Polaków studiujących w USA, wielu twórców i naukowców, a także olbrzymia ilość — nie sposób tu wymienić wszystkich — instytucji charytatywnych, w tym kościelnych. W Pani kregu zainteresowań — jak wiemy — znajduje się również szeroko pojęta ochrona dóbr kultury i popularyzowanie dzieł sztuki. W kwietniu br. na Zamku Królewskim w Warszawie — o stanie otwartej wystawy dzieł sztuki z Pani kolekcji pt. „Opus sacrum”. Co zobaczymy?

— Będzie to wybór wybitnych przykładów sztuki sakralnej, arcydzieł mistrzów, poczynszu od XII aż do XX wieku. Na wystawie zgromadzonych zostanie ponad 100 obiektów malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego. Pierwszym miejscem publicznej prezentacji tej kolekcji — dzięki zaproszeniu ze strony prof. Aleksandra Gieysztora i doc. Andrzeja Rotermunda — będzie właśnie Zamek Królewski w naszej stolicy. Po Warszawie wystawa zostanie pokazana w Tajpej, Tokio, Monaco, Wiedniu i Londynie.

— A Kraków?
— O Krakowie, sercu polskiej kultury nie sposób zapomnieć. Kraków to jedno z najpiękniejszych miast na świecie. Jego mieszkanców proszę o cierpliwość. W Warszawie będzie prezentowana tylko część mojej kolekcji w Krakowie będę chciała pokazać wszystko co zgromadziłam najcenniejszego. Obcowanie ludzi ze sztuką — to bardzo ważna rzecz. Człowiek nie tylko potrzebuje chleba, dusza też musi być nakarmiona. Ludzie otoczeni niekiem stała się leni. — Dziękuję za rozmowę.

KAZIMIERZ STAROWICZ

Akwarela Matejki za 32 mln zł

WARSZAWA (PAP). 32 mln zł za akwarelę Jana Matejki zapłaci jeden z 17 kolekcjonerów uczestniczących 3 bm. w Warszawie w aukcji zorganizowanej w Dom Aukcyjny Edwarda Gieysztora. Pracę pt. „Nadzieja” 19-letni Matejka namalował w 1857 r.

Tańce pod hasłem „Komuno wróc”

(Dokończenie ze str. 1)

tajemniczy bojkot balu przez trzech kompozytorów „Piwnicy” czyli Kozłowskiego, Preisnera i Raję — czyżby i w tym kabarecie rozdził się pluralizm?

Opisać tego balu nie sposób. Było szalenie elegancko i wytwornie, wokół unosił się zapach wybornych perfum, dominował szarm i wdzięki. Panie miały do dyspozycji fordanserów (m. in. Jan Nowicki, Jerzy Fedorowicz, Edward Lubaszenko), panowie podziwiali urodę partnerek, a wszyscy zachowywali się wyjątkowo kulturalnie i z szacunkiem do artystów kabaretu oraz Staro-Teatru. Beata Rybotycka wywołała owacje wykonując specjalnie skomponowany przez Grzegorza Turnaua cykl „Życie codzienne Wazów” (do tekstów starych kronik), Jan Nowicki, który przywdział (jedyń!) maskę Tadeusza Mazowieckiego, zachwylił recytacją monologu Pro-

Secesja komunistów Słowenii

(Dokończenie ze str. 1)

Działając od tej pory jako samodzielną organizację polityczną o nazwie Związek Komunistów Słowenii — partia demokratycznej odnowy z własną bazą.

ZK Słowenii postanowił podjąć współpracę ze wszystkimi demokratycznymi organizacjami w Jugosławii. Zaproponował parlamentowi SFRJ zorganizowanie „okrągłego stołu” wszystkich sił demokratycznych, a jeśli taka inicjatywa nie zostanie przyjęta, ZK Słowenii sam zorganizuje taki „stół”.

BELGRAD (PAP). Nacisk wyrażony w Jugosławii spowodował, że w Serbii, której władze długo wzdrygały się przed legalizacją konkurencji politycznej, rozpoczęła w sobotę działalność opozycyjna Partia Demokratyczna. Na zebraniu założycielskim w Belgradzie, w którym uczestniczyło kilkadziesiąt osób, w tym grupa znanych intelektualistów, przyjęto tymczasowy program partii i jej statut. Podstawowym celem działania organizacji jest tworzenie warunków dla budowy ustroju demokratycznego. Opowiada się ona za swobodną konkurencją wszystkich organizacji politycznych, w tym związku komunistów.

Mówiąc o okolicznościach, w jakich partia rozpoczęła działalność, a które nazwał „fikcyjnym pluralizmem wielopartyj-

nym” jeden z założycieli, Vojislav Kostunica za zadanie pierwszoplanowe uznał walkę o wolne wybory. Dodał, że przywódcy komunistyczni od Lublany do Belgradu jedynie w słowach opowiadają się za demokracją parlamentarną i systemem wielopartyjnym.

Przedstawiciel serbskiej czołówki intelektualnej, Kostja Czarvoszki, powiedział, że Partia Demokratyczna opowiada się nie tyle przeciwko komunistom, co przeciwko „monopolowi komunistycznemu”.

Litwa ma swoje lotnictwo

(Dokończenie ze str. 1)

naziemnych i personelu latającego.

Jednym z głównych celów nowej linii lotniczej jest podniesienie poziomu obsługi pasażerów. Zwrócono się już do konstruktorów samolotów „jak-24”, które są trzonem floty powietrznej „Lietuvos Avialinijos”, aby przygotowali nową, zmodyfikowaną wersję tej maszyny, mogącą obsługiwać dłuższe trasy, a przy tym wygodniejszą dla pasażerów.

Przewiduje się też zawarcie umów z zagranicznymi liniami lotniczymi oraz tworzenie z nimi wspólnych przedsiębiorstw np. obsługi naziemnej. (PAP)

Małe partie chcą dojsć do głosu

(Dokończenie ze str. 1)

Mówiono o potrzebie stworzenia młodym partiom warunków równego startu w wyborach samorządowych — z formacjami: tzw. miniońskiego okresu. Henryk Bak, z PSL postulował w tym celu stworzenie funduszu wyborczego. Za zorganizowaniem wyborów wolnych wyborów, także parlamentarnych, opowiedział się m. in. Wojciech Bogaczyk, ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Stwierdził iż powinny być one proporcjonalne, wykazujące rzeczywistą siłę poszczególnych ugrupowań. Henryk Urbanowski z Polskiej Partii Zielonych poinformował, że członkowie tej organizacji kilkakrotnie zamknęli drogę do działalności w Klubach Obywatelskich, gdzie oświadczone — „żadnych partii...”

Większość dyskutantów domagała się przejęcia przez państwo majątku partii byłej rządzącej

koalicji oraz przekazania jego części, zwłaszcza lokalnej — ugrupowaniom, które wyszły z podziemia, bądź dopiero powstały. Domagano się dostępu tych organizacji do środków masowej informacji, zwłaszcza telewizji. Kazimierz Abramski z Powszechnego Stronnictwa Politycznego i Marian Barański ze Stronnictwa Narodowego wyrazili opinie, że istnieje groźba wyprzedzenia narodowego majątku obcemu kapitałowi, często nie sprzyjającemu interesom Polski. Zwracano uwagę na niebezpieczeństwo płynące z dążeń do zjednoczenia Niemiec. W niektórych wystąpieniach krytykowany był plan wicepremiera Balcerowicza określany jako antypodstawowy. dławiający gospodarkę, uderzający w poziom życia społeczeństwa. Bolesław Tejkowski, z Polskiego Stronnictwa Narodowego był jednym z uczestników

Znów drożeją ciągniki

Co będzie dalej

z wykupem za obligacje?

WARSZAWA (PAP). Sprawdzając się pogłoski o kolejnej podwyżce cen krajowych ciągników. Od poniedziałku 5 bm. ZPC „Ursus” będzie sprzedawał swoje wyroby drożej o ok. 50 proc. i tak: najlżejszy traktor C-330 M ma kosztować ok. 30 mln zł, średni C-360 3P ok. 36 mln zł, a ciężki U-1614 w przybliżeniu 132 mln zł. Więcej trzeba będzie zapłacić także za ciągniki licencyjne — np. MF 235 R ma kosztować ok. 42 mln zł. Ceny podawane są w przybliżeniu, ponieważ trudno przewidzieć, ile zapłaci konkretny odbiorca. Zależy to od tego, jaką marżę doliczy sobie jednostka handlowa, a w związku z likwidacją monopolu jest ich wiele. Według obiegowych opinii najtaniej jest w „Agromie”.

Co będzie dalej z wykupem ciągników za obligacje? Dotychczas brak pełnych szacunków o przebiegu tej akcji, choć w ostatnim okresie dał się zauważyć spory ruch. Jedni rezygnowali z obligacji, inni zaś się na nie decydowali. Jak będzie dalej, nie wiadomo.

L I S T Y

Skaut ubogi...

W dniu 8. I. br. ukazał się w „Dzienniku” artykuł pt. „Harcerz bez pieniędzy więcej wart”. Chciałabym skierować parę słów do jego autorki p. Anny Aleksandrowicz. Sugeruję w nim Pani, że pieniądze, które moja organizacja otrzymuje, rozchodzą się jakoś nie tak, a inne harcerstwo doskonale bez pieniędzy daje sobie radę.

Otóż do ZHP wstąpiłam w 1933 r., i od tej pory wierna złożonemu przyrzeczeniu jestem ciągle (mam 64 lata) czynnym instruktorem, chodzę z laską ale co roku prowadzę udane obozy dla dzieci, o których możę w wielkich miastach zapominać.

Hufiec Mszana Dolna obejmuje swym zasięgiem trzy wiejskie gminy (Niedzwiedź, Lubień, Mszana). Na obozy w większej części jadą dzieci wiejskie i to w lipcu, bo w sierpniu tu w górach trzeba pomóc rodzicom przy żniwach. Czy Pani wie jak ciągle jeszcze dziecko wiejskie ciężko pracuje? Przed paru laty wyrzuciłam te dzieci rodzicom, by mogły poznać kraj, harcerskie zwyczaje, a i trochę odpocząć, pozbawić się. W pełni zgadzam się z tym, że harcerze Mokotowa czy Krakowa winni jechać w głęboką puszcę i tam nauczyć się pracy fizycznej. Ale moje? Te chcą być bliżej wielkich ośrodków.

(...) W zimie udało nam się parę razy zorganizować pobyt w Krakowie i każdy harcerz był cztery razy w teatrze, takim prawdziwym, i jechał tramwajem, i był w muzeum. No to proszę, na wzór tych grupek zarabiających na wsi (o których Pani pisze) proszę pomóc zorganizować zarobek w mieście za wyżywienie i noclegi. Ale ci ZHP-owcy, tacy mi drodzy jak wszystkie dzieci, o których Pani pisze to młodzież trochę starsza, bo nie wyobrażam sobie jak zuch czy 5-klasista miejski może zarobić na 2-tygodniowe utrzymanie przy żniwach.

Jestem praktykującą katoliczką, ale harcerstwo kościelne, może nie dotowane, ma oparcie w kościele, a ściślej w budynkach klasztornych i domach katechetycznych. Tu, u nas, tygodniówki od mamy nie dostaje się. Nie ma takiego zwyczaju w mieście drużynowymi są studenci, licealiści, lekarze, inżynierowie, może i dziennikarze. A u nas tylko nauczycieli, innych chętnych nie ma. A wiejski nauczyciel uczy, sam się często dokształca, jedzie 5-6 km do sklepu, też stoi w ogonku, a w lecie pomaga własnej mamie przy pracach polowych.

(...) My już na dotacje nie liczymy, bo teraz modnym tematem jest ujeżdżać po nas. Co będzie z obozem? Pierwszy raz nie wiem. Ale wiem, że mamy sprzęt na 250 osób, stary lecz wyremontowany, naprawiony cudem, i ani grosza na magazyn A kto da za darmo w górach pomieszczenia gdzie każdy metr wynajmuje się letnikom?

Ciągle ktoś nawołuje do odnowy. Ale z czego my się tu mamy odnawiać? Chyba z tego, że te 40 lat organizowaliśmy obozy i kolonie zuchowe, że nigdy nie byłam na wczasach bo każdy urlop spędzałam pod namiotem? Co rok ruszałam w Polskę i chyba niewiele się te obozy różniły od tego z 1939 w Turcie nad Stryjem, gdzie byłam po raz pierwszy. Tylko młodzież jest inna i my wszyscy jesteśmy inni.

Na koniec, zamiast podsumowania, piosenka: „Bo skaut ubogi włożył sobie trep na nogi...” Tylko czy w trebach długo się da chodzić? Zobaczymy.

Harcerska babcia BARBARA PANAS ze swym kręgiem „DEBY”

Kto pomoże panu Władziowi?

Spotkałem Pana Władzia, znanego restauratora. W oparciu o „bezpłatne prawo” zabrano mu nieduży restaurację, znaną w Krakowie z solidnej działalności. Zabrano w całości, z urządzeniami, nawet z obrazami na ścianach, war-

tości dziś liczonej w milionach złotych. Stara się o zwrot zagrabionej własności. Czy ma szansę? Sam już prawie emeryt (krzepki, a i fachowość nie uleciała) ale ma syna, który może wspólnie z nim przywrócić świetność restauracji. I tu jest jeszcze takich, którzy rozstawiali imię polskiej i krakowskiej gastronomii? Szczególnie na terenie śródmieścia gdzie zabrano restauratorom lokale czyniąc z nich „urzędujące knajpy”. (...)

To nie tylko lokale po byłych restauratorach, to także sklepy różnych branż, które zabrano kiedyś ich właścicielom i przemieniono w urzędy. Może gdyby te lokale oddano ich dawnym właścicielom nie byłoby w sezonie letnim tylu napisów: „za zezwoleniem władz”, „z powodu braku personelu”.

(...) Tu nie idzie o kapitalizm czy socjalizm. Handel jest jeden na całym świecie i polega na handlowaniu, służeniu ludziom, dający godziwy zysk dla zajmujących się nim, dla kasy państwa czy miasta.

Ale czy ktoś pomoże Panu Władziowi by zrobił z obecnego „urzędu” prawdziwą restaurację?

C. S.

(nazwisko i adres znane Redakcji)

List otwarty byłych żołnierzy Wojska Polskiego

W dniu 6 stycznia 1990 r. w „Dzienniku Polskim” zamieszczony został art. pt. „Przed Kongresem ZBoWiD”. Na spotkaniu Prezesów Zarządów Wojewódzkich ZBoWiD jakie odbyło się w dniu 5 stycznia 1990 r. w Warszawie, poruszone w dyskusji, jak należy wnioskować, oprócz wielu zagadnień Organizacji m. in. obecność w Związku tzw. „uczestników walk o utrzymanie władzy ludowej”, sprawy przynależności do Organizacji kombatanckiej uczestników walk o utrzymanie władzy ludowej.

Negowanie uprawnień kombatanckich uczestnikom tych walk jest świadectwem prymitywnego myślenia i błędnej interpretacji historii przez tych, którzy na ten temat się wypowiadali. Pragniemy przypomnieć, że pierwsze powojenne lata w Polsce to okres „wojny domowej” ze wszystkimi jej przejawami i konsekwencjami. Tragicznie tamtych lat przekreślić ani odwrócić nie sposób. Ofiary były po obydwu stronach, a każda śmierć ma jednakowy wymiar jednostkowy, jest kresem życia. W walkach o utrzymanie władzy ludowej ginęli żołnierze oraz oficerowie Wojska Polskiego, którzy niejednokrotnie przeszli cały szlak bojowy, by zginąć w Kraju. Strzelano do nich z ukrycia, zza węgla, wielu poniosło śmierć, wielu zostało okaleczonych na całe życie. Ale o tym dzisiaj się nie mówi, to niepopularne.

Ten kto otarł się o wojsko, ten dobrze wie, że za niewykonanie rozkazu lub jego odmowę czeka żołnierz sąd wojskowy w trybie doraźnym, a nawet kula w łeb. I tak właśnie było w wielu wypadkach dla tych, którzy dali się rozbroić, często przez zaskoczenie lub podstęp.

Czy w Polsce, tej obecnej i tej ku której zmierzamy ma trwać pamięć wyłącznie dla ofiar jednej tylko ze stron? Wydaje nam się, że krew przelana za Ojczyznę w trudzie i znoju jest jednakowa, czerwona, a nie błękitna jak ta starąją się udowodnić niektórzy spośród kombatanatów, uzurpując sobie prawo i specjalne honory, w tym do decydowania, jako tzw. awangarda. W Organizacji kombatanckiej wszyscy jesteśmy równi, nie ma tu lepszych ani tych gorszych. Oczekujemy od Zjazdu Organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację jasnego oraz sprawiedliwego stanowiska w tej sprawie, a nie rozbięcia i podziałów do czego zmierzają pewne grupy zabiegające jak się okazuje wyłącznie o swoje interesy.

BYLI ŻOŁNIERZE WOJSKA POLSKIEGO

L I S T Y

Pograżeni w bólu i smutku zawiadamiamy, że 28 stycznia 1990 r., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy 80 lat, odeszła nasza najukochańsza i najdroższa Mamusia

Ł. P.

MARIANNA CZUBAK

z domu GDULA

wdowa po śp. dr. Włodzimierzu Czubaku. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w środę 7 lutego o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pozostający w żałobie i smutku

CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Korona dla Anny Wodzień

(Dokończenie ze str. 1)

graniczny fundowany przez „Almatur”, suknie od galerii „Mirage”, stroje od „Cotton Clubu”, polisa ubezpieczeniowa „Westy”, a także karta wstępu na basen w „Holidayu”. Atrakcyjne prezenty spłynęły też na dwie uczestniczki: I — Alicję Buczyńską (22 lata) i II Małgorzatę Kieres (22 lata).

Podczas 3,5 godzinnej imprezy w salach „Holiday Inn” było tłoczno (mimo biletów po 32 tys. zł); weselo i sympatycznie (m. in. dzięki prowadzącym — Krzysztofowi Haichowi i Zbigniewowi Książkowi); światowo (w jury m. in. Joanna Gapińska — Miss Polski '88 i Wicemiss Uniwersum '89, konsul francuski Alain du Boispen, szef kasyna „Kraków” Kevin Barry McLean, Jan Nowicki, Antoni Mleczko); pło-tkarsko (juror Edward Lubaszenko reklamował głośno swoje 4 rozwoły), tanecznie (naturalnie lambada w wykonaniu tancerzy, kandydatek do tytułów — najlep-

sza tu M. Kieres, IV r. AWF, uczą tego?, a także dwójki wspaniałych dzieci Eweliny i Filipa) i niestety nudnawo z powodu przydługich pokazów mody (m. in. futer w cenach powyżej 30 mln, co spowodowało obecność na sali agentów z „Secret Servisu”). Były to wprowadzające pokazy w pełnym profesjonalnym, już nieraz zresztą na tych łamach chwalilem profesjonalizm pokazów przygotowywanych przez Sabę Pietkiewicz, tyle że na ten wieczór powinny być one specjalnie wyreżyserowane i podane koncepcji reżysera całej imprezy w ogóle. A tego, niestety, zabrakło...

Samemu werdyktowi komentować nie będę. W kuluarach śpiewko dyskutowano, ale w końcu w tej dziedzinie do miana fachowca aspiruje każdy. Zapytana dżezem panna Wodzień, jak ocenia swe szanse w finale ogólnopolskim, odpowiedziała dyplomatycznie: „Nie wiem, nie widziałam swych konkurentek...”. Zatem i ja dyplomatycznie zamknę życząc, żeby się udało! (wak)

Młodzież kontra Wałęsa

(Dokończenie ze str. 1)

nie są metody — siadanie na ulicy, blokowanie, głodowanie, wciąganie nas w taką walkę — powiedział Wałęsa.

Odpowiedział mu gwizdy, zamieszanie, okrzyki „Solidarność bez Wałęsy”. Młodzież protestowała przeciwko użyciu wobec niej przed tygodniem sił milicyjnych.

Każde państwo — stwierdził L. Wałęsa — gdy powstaje zagrożenie anarchizacją, użyje siły. Musi użyć. Ja sam, gdy zagrożone będzie państwo, miasto, parafia, będę się temu przeciwstawiał. To nie są metody. Polska jest wasza i wszystkich. Ale nie tak się rozwiązuje problemy. Nawet jeżeli macie rację. Nie rozbijmy Polski przez głupotę i warcholstwo.

Kiedy na zakończenie spotkania L. Wałęsa przeprowadził blaskawicę głosowania: kto jest przeciw, a kto za jego metodami działania przeciw głosowała tylko kilkunastuosobowa grupa rozemocjonowanej młodzieży.

Grupy młodych zgłaszały również pretensje o brak dostępu do środków przekazu (prasa jest niezależna — odparował L. Wałęsa), oskarżały „Solidarność” o niechęć do współpracy z nimi (jest u nas lokal dla was, za darmo — padła odpowiedź), zarzucili L. Wałęsie zarozumiałstwo i oderwanie od ludzi.

Zatrzymano sprawców 15 włamań

Łupem towar wartości ponad 100 mln zł

SZCZECIN (PAP). Funkcjonariusze RUSW ze Szczecina zatrzymali czterech młodych ludzi — dwóch w wieku 19 i 20 lat oraz dwóch 16-latków. Zarzuca się im dokonanie 15 włamań do miejscowych sklepów, z których skradli towary wartości ponad 100 mln złotych, a także zuchwałe kradzieże m. in. kobiecych torebek. Z placówki „Unitry” np. zabrali sprzęt radiowo-telewizyjny wartości około 60 mln złotych. Skradzione przedmioty sprzedawali paserom po bardzo niskich cenach — wymieniali nawet za wódkę. Podczas prowadzonego w tej sprawie postępowania okazało się, że wiele placówek handlowych jest niedostatecznie zabezpieczonych. Do sklepu „Unitry” przestępcy dostali się wybijając szybę, a kratę można było odgiąć ręką. Nie zadziałała również elektroniczna instalacja alarmowa. Pod inny okradziony sklep — „Hermes” dwukrotnie podjeżdżali tak-sobaka aby spakować łup.

Dwaj pełnoletni przestępcy zostali aresztowani, a z dwójki 16-latków jeden przebywa w szpitalu dla nieletnich, drugi oddany został pod nadzór kuratora.

Postępowanie w tej sprawie trwa.

KRONIKA KRAKOWSKA

Ponad 200 tys. pieców. Brakuje pieniędzy, wykonawców i materiałów

Kto wreszcie pomoże w likwidacji kotłowni?

W połowie lat 80. przeprowadzone zostały kompleksowe badania zanieczyszczenia na terenie Krakowa. Wykazały m. in. iż w okresie sezonu grzewczego głównymi źródłami zanieczyszczeń w centrum miasta są paleniska węglowe, czyli piece, oraz kotłownie lokalne. Nie posiadają one bowiem żadnych urządzeń ochronnych.

Program likwidacji źródeł tzw. niskiej emisji zakłada więc konieczność likwidacji na terenie miasta około tysiąca kotłowni oraz ponad 200 tysięcy palenisk (oszacowano, że zanieczyszczenia pochodzące stąd stanowią ok. 35 proc. ogólnego poziomu zanieczyszczeń w Śródmieściu). Ponieważ zadanie to realizowane będzie poprzez przyłączenie kotłowni do sieci ciepłej (centralne ogrzewanie), gazowej oraz zmianę systemu ogrzewania z tradycyjnego na ogrzewanie energią elektryczną, program ten musi uwzględnić niezbędny zakres rozbudowy systemów sieci rozdzielczych tych nośników energii w Krakowie.

Jak wynika z planów prawie 200 kotłowni ma być w przyszłości o-

palanych gazem, a ponad 600 przyłączonych zostanie do sieci ciepłej. Potrzeba także wybudować kilkadziesiąt kilometrów rurociągów „co” oraz gazowych niezbędna jest także przebudowa układu elektrycznego (w tym budowa m. in. 90 stacji transformatorowych). Dla zapewnienia realizacji tych celów winien być kontynuowany V etap rozbudowy EC Leg (koszt szacuje się na ok. 108 mld. złotych), jak również przebudowana EC Skawina (kolejne 30 mld. złotych), konieczne jest też uzyskanie niezbędnego przydziału gazu dla Krakowa.

Jak na razie sytuacja nie wygląda optymistycznie. Brakuje odpowiednich kotłów gazowych, które mogłyby mieć zastosowanie w

Krakowie, a także urządzeń odsiarczających dla źródeł ciepła. Nie ma również nowoczesnych technologii budowy sieci ciepłych, trudne do zdobycia są grzejniki, armatura, rury z metali kolorowych, itp. Nadal są poważne kłopoty wynikające z niejasnego stanu własnościowego szeregu obiektów, w których miałyby być prowadzone prace, nie ma również — przy najmniej na razie — możliwości kredytowania i dotowania prywatnych właścicieli posesji (a takich jest większość w rejonie centrum) z funduszy ochrony środowiska, a także specjalistycznego przedsiębiorstwa wykonującego kompleksowo roboty związane z sieciami i węzłami cieplnymi.

Podjęte zostały jednak pewne kroki. Powołano przy prezydencie pełnomocnika ds. likwidacji źródeł niskiej emisji z uprawnieniami ingerencji w plany zagospodarowania przestrzennego i infrastruktury technicznej. Planuje się wszczęcie z urzędu postępowania związanego z likwidacją kotłowni, mają być także stworzone zachęty finansowe w postaci dotacji (do wysokości 50 proc. wartości zadania) dla inwestorów prywatnych (prezydent ma wystąpić do ministra finansów w sprawie stworzenia możliwości dofinansowywania) itd. Rozważa się m. in. czy ma powstać „fundusz celowy”. Fundacja czy też przedsiębiorstwo z udziałem kapitału zagranicznego, które zajęłoby się inwestowaniem w tę dziedzinę.

W ostatnim okresie wylonili się także inne możliwości związane m. in. z ekoekwersją, czyli odpisywaniem z naszych dolarowych długów (oczywiście po przeliczeniu) sum w złotychkach zainwestowanych w sprawy ochrony środowiska — co zachęca do prowadzenia prac. Ponadto ok. 10 mln dolarów przekazanych przez USA przeznaczonych ma zostać na odsiarczanie zanieczyszczeń Łęgu, lub Skawiny, a w połowie tego roku być może kolejne 20 mln dolarów przyznane zostanie już konkretnie na likwidację „niskiej emisji” (środki rozłożone na trzy lata). Realna jest także — jak powiedział Janusz Kala — pełnomocnik prezydenta — możliwość uzyskania pożyczki na ten cel z Banku Światowego.

Z kolei Huta Lenina ograniczając produkcję zmniejszy z pewnością zużycie gazu, więc będzie go można przeznaczyć dla innych odbiorców. Oby tylko działania w tej dziedzinie nastąpiły szybko. (jas)

Grafika Jerzego Napieracza

W Galerii „Rękawka” przy ul. Limanowskiego 24, dziś o godz. 17 odbędzie się wernisaż wystawy znanego krakowskiego artysty Jerzego Napieracza — wieloletniego Głównego Plastyka m. Krakowa. Grafiki jego autorstwa można będzie oglądać do 28 lutego codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godzinach od 10 do 17, a dodajmy, że Galeria prowadzi również sprzedaż wystawianych prac.

Chudy twaróg dla cukrzyków

Pełne zrozumienie dla trudnej sytuacji ludzi cierpiących na cukrzycę wykazały spółdzielnie „Społem” we wszystkich dzielnicach, odpowiadając na nasz apel o umożliwienie tej grupie klientów zakupu chudego twarogu. Wytypowane już zostały sklepy, w których chorzy będą mogli zaopatrywać się w ten produkt za okazaniem książeczki cukrzyka.

W Śródmieściu sprzedaż taka rusza już od dziś w sklepie przy ul. Rakowieckiej 2, gdzie na książeczki twaróg sprzedawany będzie do godz. 17, a jeśli zostanie, to przez następne dwie godziny w wolnej sprzedaży. Na tych samych zasadach, najprawdopodobniej również od dziś, będzie można nabyć tani ser w Krowodrzy, w sklepie przy ul. Nowowiejskiej 37 (róg Lea). W najbliższych dniach sprzedaż twarog-

u dla cukrzyków rozpoczyna również w Podgórzu pawilon spożywczy w osiedlach: Na Kozłowie i Ruczaj oraz sklep przy ul. Pstrawskiego (obok „Samanty”). Nowohucka PSS jeszcze nie zdecydowała, która placówka na ich terenie się tym zajmie.

Niestety, o chudy twaróg obecnie bardzo trudno. Handlowcy będą się starać o utrzymanie ciągłości sprzedaży, ale nie wiadomo, czy popyt nie przeróźnie znacznie podaży. (wes)

Uprawdzał tramwaj

W nocy z soboty na niedzielę sznur wagonów tramwajowych oczekiwał na dojazdowym torowisku przy ulicy Ujastek — na wprowadzenie do zajeżdźni. Około godziny 1.30 zauważono nagłe, iż ostatni zestaw (wóz z dwoma przyzebranymi kursującymi na linii „4” nagie odjeżdża. Uprawdzonego tramwaja skierował się w rejon Wzgórz Krzesławickich „Dowcipny” złodziej prowadził go z nadmierną szybkością tak, że wkrótce (w rejonie ul. Łowińskiego) tramwaj wykołosił się na jednym z rozjazdów. Gdy pociąg zjawił się na miejscu „motorniczego” już nie było, natomiast uszkodzony został poważnie pojazd. MPK oceniło wstępnie straty na blisko 20 mln złotych. (jas)

Z kroniki wypadków

Na stacji PKP w Mydlnikach w wyniku awarii w instalacji elektrycznej nastąpił pożar elektrowozu. Straty oszacowano na ok. 70 mln złotych. Na ul. Igołomskiej „polonez” potrącił Krystynę S. I. 9, zam. ul. Rusiecka 9, która doznała wstrząsu mózgu. W ciągu 2 minutowych dni Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 186 pacjentom. A Służba Ruchu MO interweniowała w 3 wypadkach, 6 kolizjach, zatrzymano 8 nietrzeźwych kierowców.

RAI UNO

7.00 Magazyn poranny, 9.40 „Wszystkie stworzenia duże i małe” — serial ang., 10.30 Dziennik, 10.40 Do zobaczenia, 11.40 RAI odpowiada, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Dziennik, 12.05 Zyczenia RAI UNO, 13.30 Dziennik, 13.55 Trzy minuty o., 14.10 „Świat Quark” — film dok., 15.00 7 dni w parlamencie, 15.30 Sport, 16.00 Program dla dzieci, 17.30 Słowo i życie — progr. relig., 18.00 Dziennik, 18.10 „Włochy o 18” — progr. dok., 18.40 Gry i zabawy, 19.40 Almanach, 19.50 Pogoda, 20.00 Dziennik, 20.30 „Żyć człowiekiem skądś” — film fab., w rol. gł. M. Troisi, 22.30 Dziennik, 22.40 Nowe filmy kinowe, 22.50 Kino, bohaterowie, historie, 23.00 Nocny efekt, 24.00 Dziennik, 0.15 Północ i okolice, 0.35 Konkurs hippiczny.

Komu zginęła torba?

W sobotę ok. 10 na przystanku autobusowym linii 128 na Rondzie Młyńskim znaleziono torbę z damską garderobą. Informacje w sprawie zguby można uzyskać pod nr tel. 21-37-76 (od godz. 12).

1990
LUTY
Poniedziałek
5
Agaty
jutro
Tytusa

UWAGA,
KIEROWCY
I PRZECHODNIE!
Widzialność i warunki drogowe dobre.
Sytuacja biometeorologiczna: zaniechanie objawów meteorologicznych, poprawa samopoczucia.

Dyżury

APTEKI: Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71 Długa 88 — tel. 33-42-90. Krakowska 1 — tel. 22-19-98. Pstrawskiego 94 — tel. 66-69-50. Kozłowska — tel. 55-51-87. Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C, bl. 6 — tel. 44-17-19, os. Kazimierzowskie 106 — tel. 48-59-57, Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Rynek 10, Sukowice, Wieliczka Krzeszowice, Alwernia, Proszowice, Dobczyce, Gdów, Niepołomice.

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: tel. 11-07-65 — czynny w godz. 8-15 Po godz. 15 informacji udziela apteki dyżurne

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków: zachorowania i przewoży: 22-25-99, centrala: 22-36-00. Lotnisko Balice: 11-99-99, Rynek Podgórski: 66-69-99. Nowa Huta: 44-49-99. Krowodrza: Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99. Białopradnicka 8 34-39-99. Skawina: 999 78-14-44. Prokocim, Teligi 55-59-99. Wieliczka, 78-12-89. alarmowy: 999. Myślenice, 999. Krzeszowice: 99 206-20. Proszowice: 9. Jerzmanowice: 384 48. Niepołomice: 193. 21-02-09. Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

SZPITAL

CHIRURGI OGÓLNEJ, CHIRURGI URAZOWEJ — Trynitarska 11, CHIRURGI DZIECI, LARYNGOLOGICZNY — Nowa Huta, OKULISTYCZNY — Witkowska, UROLOGICZNY — Prądnicka 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

TELEFON DLA RODZICÓW — 22-02-16 — czynny w godz. 14-18

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16-22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14-19

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz. 10-11

OSRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: 22-28-11 — czynny w godz. 15-17

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 9-21.30

ZIELONY TELEFON: 21-33-64 — czynny w godz. 7-20.

Teatry

SCENA OPEROWA TEATRU IM. SŁOWACKIEGO — 11: „Kopciuszek”, PWST (ul. Starowiślna 3) —

Spotkanie z prof. Gryglewskim...

...kandydatem na prezydenta m. Krakowa odbędzie się dziś (poniedziałek) w Nowohuckim Centrum Kultury o godz. 17.

Dyżur kandydata na prezydenta

W dniach 5-7 luty br. w siedzibie Cechu Rzemiosł Motoryzacyjnych w Krakowie, ul. Szewska 21 w godz. 13-15 dyżuruje kandydat na prezydenta m. Krakowa Maciej Sabatowicz. Tel. 21-14-08.

INFORMACJA MEDYCZNA

SONOMED — USG jamy brzusznej. Rejestracja tel. 11-20-51 codziennie. 8-21.30, sobota, niedziela, 11-18.

GABINET psychologiczny — od zyczenia od palenia, nerwice. Leczenie hipnozą. Dr Kazimierz Sedlak tel. 21-22-08. g-64

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE „SOPHIA”

Kraków, ul. Gazowa 17 tel. 66-05-22, wewn. 21 (godz. 8-15) tel. 66-14-80 (godz. 15-20)

USG (jamy brzusznej i ciąż), GASTROSKOPIA i REKTOSKOPIA, GASTROLOG, KARDIOLOG, ONKOLOG, CHIRURG, PROKTOLOG, UROLOG.

Diagnostyka i leczenie chorób narządów jamy brzusznej (wątroba, pęcherzyk żółciowy, trzustka, śledziona, nerki, pęcherz moczowy), przewodu pokarmowego (przełyk, żołądek, dwunastnica, jelito cienkie i grube, odbytnica). Choroby płuc, serca, gruczołu piersiowego, nowotwory.

18: „Szkice z człowieka bez właściwości”, STU — 19.15: „Pan Twardowski”, KTO (Rynek Gł. 7): „Lysa śpiewaczka” — 17, 19.

Kino

APOLLO: „Fortuna kołem się toczy” (USA 15 l. przedpr.) — 16, „Ostatni dzwonek” (pol. 18 l.) — 18, DKF „X Muza” — „Marcowe migdały” — 20, KIJÓW: „Akademia policyjna I” (USA 15 l. przedpr.) — 12, „Reno” (USA 18 l. przedpr.) — 16, „Porno” (pol. 18 l.) — 18.15, „Emanuela” (fr. 18 l.) — 20.15.

KULTURA: „Powrót do przyszłości” (USA 12 l.) — 10, 14, „Wielka draka w Chinach” (USA 15 l.) — 12, 16, „Pikarski poker” (pol. 15 l.) — 18, „Protector” (USA 18 l.) — 20, MIKRO: „Gry wojenne” (USA 12 l.) — 11, „Reksio” — 13.15, „Wall Street” (USA 15 l.) — 15.30, „Dzieci gorszego Boga” (USA 15 l.) — 17.45, „Telepasja” (USA 15 l.) — 20, PASAŻ: bajki — 10.45, „Czarownice z Eastwick” (USA 18 l.) — 8.30, 13.30, 17, 19.15, „Kopalnie króla Salomona” (USA 12 l.) — 11.30, 15, PODWAWELE: „Krótkie spieści” cz. I (USA 12 l.) — 15.30, SEINKS: „Pierścień i róża” (pol. b.o.) — 12, „Goście z galaktyki Arkana” (jug. 12 l.) — 16, „Gry wojenne” (USA 12 l.) — 18, 20, SWIT: „Imperium słońca” (USA 15 l.) — 15.30, „Joy” (fr. 18 l. z pogranicza) — 18.15, 20.15, ŚWIATOWID: „Galimatias” (pol. 12 l.) — 16, „Człowiek w ogniu” (USA 18 l. przedpr.) — 17.45, „Stan strachu” (pol. 18 l.) — 20, ŚWIATOWID-MINI: „Niekończąca się opowieść” (ang. b.o.) — 11, „Piramida strachu” (USA 12 l.) — 15, 17, „Amadeusz” (USA 15 l.) — 19, UCIECHA: „Krokodyl Dundee” (USA 12 l. przedpr. cz. II) — 16, „Rybka zwana Wanda” (ang. 15 l.) — 18, „Joy” (fr. 18 l. z pogranicza) — 20, WANDA: „Rambo” (USA 15 l.) — 10, „Willow” (USA 12 l.) — 12.15, „Mystic Pizza” (USA 15 l. przedpr.) — 16, „Księża w Nowym Jorku” (USA 18 l.) — 18, „M.A.S.H.” (USA 18 l. przedpr.) — 20, WARSZAWA: „Piraci” (fr. 12 l.) — 13, „Willow” (USA b.o.) — 16, „M.A.S.H.” (USA 15 l. przedpr.) — 18, „Człowiek w ogniu” (USA 18 l. przedpr.) — 20.15, WOLNOŚĆ: „Powrót do przyszłości” (USA 12 l.) — 9, „Cobra” (USA 15 l.) — 11, „Szkłana pułapka” (USA 15 l.) — 12.45, „Samotny wilk MacQuade” (USA 15 l.) — 16, „Moja macocha jest kosmitką” (USA 15 l.) — 18, „Przesłuchanie” (pol. 18 l.) — 20, ZWIAZKOWIEC: „Ucieczka King Konga” (jap. 12 l.) — 14.30, 16.15, „Critters” (USA 12 l.) — 18.

Telewizja

PROGRAM I

13.30 TTR — fizyka, sem. II. 14.00 TTR — biologia, sem. II. 14.30 Telewizyjny Kurs Rolniczy. 15.55 Patrol. 16.20 Program dnia, Telegazeta. 16.25 Teleferie najmłodszych. 16.45 Kino Teleferii: „Przygrywka” (6) — serial TP. 17.15 Teleexpress. 17.30 „Gorące linie”. 17.55 Wędrowniki dalekiej i bliskiej. 18.25 „Szkola mistrzów” — Filip Bajon. 18.45 „10 minut”. 19.00 Dobranoc: „Trzy sny”. 19.10 „W Sejmie i Senacie”. 19.30 Wiadomości. 20.05 Teatr telewizyjny — Władysław Terlecki: „Cyklop”. 21.50 Sport. 22.00 „Kontrapunkt”. 22.30 Wiadomości wieczorne. 22.50 Język francuski (13).

PROGRAM II

16.55 Język angielski (16). 17.25 Program dnia. 17.30 Antena „Dwójki”. 17.45 „Ojczyzna — polszczyzna”. 18.00 Kronika. 18.30 „Zmagania o Polskę” (5) — „Przyjaciele i sąsiedzi” — serial dok. 19.30 „Życie muzyczne”. 20.00 Auto Moto Fan Klub. 20.30 „Osądźmy sami”. 21.15 „Rozmowy o cierpieniu”. 21.30 Panorama dnia. 21.50 „Heimat” — „Autostada” — serial. 22.45 Komentarz dnia.

POGOTOWIE weterynaryjne Tel. 12-51-90 g-216

DIAGNOSTYKA ultrasonograficzna gabinet lekarski ul. Batorego 9/4 tel. 23 41 35 K 4736

SPÓŁDZIELCZE Pogotowie Pediatryczne - Kardiologiczne Chirurgiczne - wizyty domowe w godz. 8-22 tel. 12-20-38 12-41 64

GABINET gastrokopii (diagnostyka chorób wrzodowej) — dzieci do 18 lat Kraków Szewska 4 ponie- działki środy czwartki 14-16 tel. 47-02-75 codziennie 9-12



MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE „SOPHIA”

Kraków, ul. Gazowa 17 tel. 66-05-22, wewn. 21 (godz. 8-15) tel. 66-14-80 (godz. 15-20)

USG (jamy brzusznej i ciąż), GASTROSKOPIA i REKTOSKOPIA, GASTROLOG, KARDIOLOG, ONKOLOG, CHIRURG, PROKTOLOG, UROLOG.

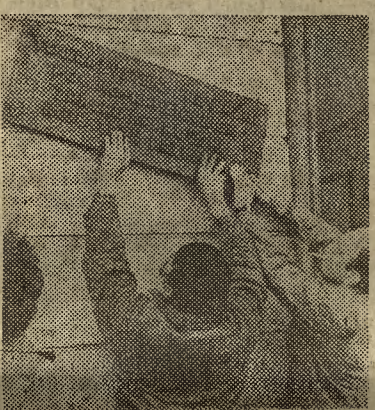
Diagnostyka i leczenie chorób narządów jamy brzusznej (wątroba, pęcherzyk żółciowy, trzustka, śledziona, nerki, pęcherz moczowy), przewodu pokarmowego (przełyk, żołądek, dwunastnica, jelito cienkie i grube, odbytnica). Choroby płuc, serca, gruczołu piersiowego, nowotwory.

Towarzysio opuszcza Pałac Potockich

Wiele instytucji zmienia w ostatnim okresie swoje siedziby, m. in. w związku z tym, iż właściciele obiektów mogą obecnie w coraz większym stopniu decydować o komu i za ile wynajmować swój lokal. Wkrótce zresztą zniszczony ma zostać całkowicie tzw. szczytowy tryb najmu, na podstawie którego administracja państwowa zajmowała się rozdzielaniem także prywatnych lokali.

W miniony czwartek z pałacu Potockich przy Rynku Głównym 20 zdjęto właśnie tablicę informującą o tym, iż w kamienicy ma siedzibę Zarząd Krakowski Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jak

dowiedzieliśmy się Towarzystwo dostało wypowiedzenie i opuściło już zajmowane pomieszczenia. „Pakuje się” już także Zarząd Dzielnicowy TPRP Śródmieście, który mieści się w tej samej kamienicy. Ma on opuścić pokoje do końca lutego.



Fot. Marian Żyła

Obniżka cen w PSS Podgórze

Od 1 bm. PSS „Społem” w Podgórzu wprowadziła 20-procentową obniżkę cen artykułów odzieżowych, sportowych i turystycznych w swych sklepach przemysłowych.

Również artykuły spożywcze spółdzielnia stara się — poprzez szukanie tańszych dostawców — sprzedawać stosunkowo niedrogo. Udaje się to w branży mięsnej (w tych dniach za parówki w tej dzielnicy płacono się ok. 10 tysięcy a gotowany baleron — 32 tys.). Od paru dni w kilkunastu sklepach również cukier można kupić nieco taniej bo nie po 7559 zł, lecz po 6700 zł. Artykuł ten PSS sprowadza prosto od dostawcy, bez pośrednictwa PHS. (i)

Złodzieje w agencji PKO

Noc w noc rejestruje się w Krakowie po kilkadziesiąt różnych przestępstw przeciwko mieniu. Najbardziej zagrożone są obecnie samochody i sklepy. Ostatnio, tej samej nocy (z 31. I, na 1. II, br.), kroniki WUSW odnotowały m. in. dwa poważne „skoki”, w których łączna wartość zagarniętych łupów wynosi ok. 20 mln zł. I tak w ubiegły czwartek wcześniej rano zaalarmowano nowohucki DUSW, że złodzieje złożyli wizytę w biurze „Ilgopolu” przy ul. Kantowickiej. Uporali się oni z zabezpieczeniem drzwi wejściowych pomieszczeń kasowych i z zamknięciem szafy metalowej kradnąc z niej dwie kasety, w których było 4.378 tys. zł gotówki, będące własnością agencji PKO (jej stempel) i książeczki oszczędnościowe zarówno zwykłe, jak i mieszkaniowe. Zginęły również 3 elektroniczne kalkulatory. Szkody ocenia się na blisko 5,7 mln zł.

W tym samym dniu, także rano, myślenicki RUSW otrzymał informację, że nocą okradziony został sklep nr 13 spożywczo-przemysłowy w miejscowości Zasanie. Przestępcy m. in. zabrali 300 sztuk 1,5-litrowych butelek polskiego spirytusu, pewną ilość takiego samego alkoholu produkcji niemieckiej, papierosy, kawę i słodczyce. Łączna wartość strat wynosi około 14 mln zł. W obu tych sprawach milicja prowadzi postępowanie. (t)

Kasety z drugiej ręki

Na placu targowym przy Rynku Kleparskim funkcjonariusze kompanii wywiadowczej WUSW zatrzymali 34-letniego Edwarda F., który oferował do sprzedaży kasety magnetofonowe oraz radiodiodki, które najprawdopodobniej pochodzą z kradzieży. Sam zatrzymany jak się okazało jest już pojmany i do dokonania zuchwałej kradzieży.

Bezpłatne lekcje języka angielskiego

Jak nas poinformowano, w okresie trwających ferii tj. od 29 stycznia do 3 lutego oraz od dziś do 10 bm. w Szkole Podstawowej nr 58 przy ul. Zielinskiej 30 (Biały Prądnik) prowadzone są lekcje języka angielskiego (dla początkujących) dla młodzieży starszej, która czas wolny od nauki spędza w mieście. Lekcje są bezpłatne, odbywać się mają w kilkunastu kompletach, a naukę prowadzi emerytowany nauczyciel.

Warto wiedzieć i skorzystać...

▲ NCK przy pl. Centralnym zaprasza dziś o godz. 9 do pracowni komputerowej. Od godz. 10 do 12 „Sposób na nudę” — zajęcia ruchowe dla dzieci od 7 do 10 lat. Godz. 11, 13 i 15 film video „Szczęśliwe dni Muminków”.

▲ Pałac Młodzieży przy ul. Krowoderskiej 8 zaprasza dziś o godz. 16 do sali 212 na wykład A. Trebaczka „Wszystko o zaściankach Książki”.

▲ W Klubie „Forum” przy ul. Mikołajskiej 2 od godz. 10 do 13 „ferie z telewizją satelitarną” oraz filmami i bajkami video.

▲ MDK przy ul. Górników 3 przyjmuje zapisy dzieci od 11 lat oraz młodzieży i dorosłych do sekcji tkaniny artystycznej obejmującej m. in. tkactwo i aplikacje. Zapisy codziennie od godz. 8 do 18 (tel. 55-37-94).

▲ Teatr KTO ogłasza zapisy na gimnastykę wyszczuplającą — Aerobic, Informacje — ul. Gzysimków 8 codziennie w godz. 11-15 (tel. 33-89-47).

▲ W Pawilonie BWA przy pl. Szczepańskim 3a czynna jest wystawa współczesnej sztuki austriackiej „Poza kontekstem”.

▲ W Pałacu Młodzieży w poniedziałki, środy i piątki o godz. 17 muzyka z płyt kompaktowych (sala im. S. Fenna).

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Rozpoczął się hokejowy play-off

8:0 Podhala, 1:5 Cracovii

W hokejowej ekstraklasie przyszedł czas na decydujące rozstrzygnięcia. Wczoraj na czterech lodowiskach odbyły się pierwsze mecze I rundy play-off. Rywalami Podhala Nowy Targ byli hokeiści Towimoru, a Cracovia gościła w Sosnowcu gdzie zmierzyła się z tamtejszym Zagłębiem.

▲ PODHALE — TOWIMOR 8:0 (2:0, 3:0, 3:0). Bramki: Łukaszkowski 2 (3 i 44), Wronka 2 (25, 55), Puławski 2 (26, 49), Tomasiak (2), Ruchała (36). Sędziowali: Piotrowski (Katowice) oraz Sudol i Janus (Bydgoszcz). Kary: 12-8, widzów: 1500.

▲ PODHALE: Batkiewicz — R. Szopinski, Zamojski, Niedziółka, Puławski, Hajnos — Cyrwus, Sroka, J. Szopinski, Wronka, Tomasiak — Książkiewicz, Matras, Ruchała, Łukaszkowski, Kubowicz oraz Podlipni, Kaczmarczyk i Batkiewicz.

Gdyby nie fatalna skuteczność „Szarotek” w Nowym Targu mógłby paść rekord ilości strzelonych bramek. Dawno już nie widziano na tutejszym lodowisku tylu okazji do strzelenia gola. A okazji „sam na sam” nie dałoby się zliczyć na palcach obu rąk.

Spotkanie było jednostronnym widowiskiem, a umiejętności hokeistów obu drużyn różniły się co najmniej jedną klasą.

Ze wszystkich bramek strzelonych wczoraj w Nowym Targu najbardziej podobala się ta z 36 minuty, kiedy to prostopadłe podanie Łukaszkowskiego przebiegało, będąc sam na sam z bramkarzem Towimoru zmusił go do kapitulacji. Zaś w 44 minucie,

1:0 w Teheranie

W niedzielę w Teheranie reprezentacja polskich piłkarzy ponownie wygrała z Iranem 1:0 (0:0). Bramkę w 60 min. zdobył Roman Kosecki.

Psujek najszybszy

Duży sukces odniósł polski biegacz Bogusław Psujek, wygrywając międzynarodowy maraton w japońskiej miejscowości Oita w czasie 2:11:56.

Czy tak typowałeś?

PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów objętych zakładami piłkarskimi na dzień 3/4 02. br.

▲ ZESTAW I — (liga angielsko-szkocka):

1. Blackburn — Bournemouth 1:1 (X)
2. Bradford — Barnsley 0:0 (X)
3. Brighton — Leicester: wylosowano (X)
4. Ipswich — Oxford: wylosowano (1)
5. Newcastle — Sunderland 1:1 (X)
6. Plymouth — Wolverhampton 0:1 (2)
7. Stoke — Port Vale 0:0 (X)
8. Swindon — Leeds 3:2 (1)
9. West Bromwich — Oldham 2:2 (X)
10. Dundee — Celtic 0:0 (X)
11. Dunfermline — St. Mirren 1:0 (1)
12. Hibernian — Motherwell 1:2 (2)
13. Rangers — Dundee Utd. 3:1 (1)

▲ ZESTAW II — (liga angielska):

1. Carlton — Arsenal: wylosowano (2)
2. Coventry — Chelsea 3:2 (1)
3. Liverpool — Everton 2:1 (1)
4. Manchester Utd. — Manchester City 1:1 (X)
5. Nottingham — Crystal Palace 3:1 (1)
6. Queens Park — Aston Villa: wylosowano (2)
7. Sheffield Wed. — Millwall 1:1 (X)
8. Southampton — Derby: wylosowano (1)
9. Tottenham — Norwich 4:0 (1)
10. Wimbledon — Luton: wylosowano (1)
11. Hull — Sheffield Utd. 0:0 (X)
12. Middlesbrough — Portsmouth 2:0 (1)
13. Watford — West Ham: wylosowano (1)

Przez kilka ostatnich dekad jeden z dwóch najstarszych i najbardziej zasłużonych dla polskiego sportu klubów: CRACOVIA, nie miał dobrego protektora, ale za to najgorszą prasę. Nawet w czasach szalejącej cenzury o piłkarzach, hokeistach czy szczyptornikach można było wypisywać słowa najfajowszej krytyki. Także o działaczach, chociaż należeli do wymierającej już generacji społeczników. Oczywiście byli lepsi i gorsi, ale w odróżnieniu od „etatowców” z innych klubów nie otrzymywali za swe poświęcenie wynagrodzenia, ani splendorów.

Wiele znaków wskazuje że nadchodzi kres wyczynowej działalności w tym klubie. Jak informuje prezes Mariusz Zawada, Cracovia zamknęła miniony rok deficytem 120 milionów złotych i mała jest nadzieja, aby utrzymała ona w najbliższych przyszłości trzy podstawowe wyczynowe sekcje. Skończyły się bowiem dotacje choć w ostatnich latach były one niewspółmiernie niskie do wygospodarowanych środków.

Od kwietnia br. nie będzie dotacji, które wpływały dla hokeistów i szczyptorników w wysokości 33 mln zł — w 1989 r. Nie wiadomo także czy nowe władze administracyjne Krakowa zechcą wspomóc klubową kasę?

Tymczasem w Cracovii, poza szermierką, brydżem i szachami są przecież: piłka nożna i szczyptornik kobiet. A kosztują one niemało. Wystarczy jeśli wspomnieć, iż jedyną godziną na lodowisku kosztowała w minionym sezonie aż 70 tys. zł. I właśnie oplacone lodowiska najdrożej kosztują klub, bo trenują na nim nie tylko I-ligowcy, ale tak-

kiedy goście grali w piątą przeciwność czwórce nowotarzan i założyli zamek krążek po niecelnym podaniu przejął Łukaszkowski i przejeżdżając sam całe lodowisko strzelił swoją drugą bramkę. (tu)

▲ ZAGŁĘBIE — CRACOVIA 5:1 (1:0, 2:0, 2:1). Bramki: Kłiszk 2 (4 i 42), Podsiadło 2 (40 i 50), Rutkowski (21) — Steblecki (47). Sędziowali: K. Karas, Lubelski i Bandyr (wszyscy Warszawa), kary: 12-10, widzów 2 tys.

CRACOVIA: Wajda — Wieczorkiewicz, Pieczonka, Steblecki, Pawlik, Bomba — Baryla, Bo-

W ekstraklasie siatkówki mężczyzn

Raz na wozie, raz pod wozem

Kolejna seria spotkań I ligi siatkarskiej stała się dość przeciętnym poziomem. Nawet czołowe drużyny ekstraklasy grają nerwowo, bez polotu i w wielu wypadkach z trudem radzą sobie z outsiderami, walczącymi z większą ambicją. W tabeli bez zmian — prowadzi Hutnik, choć obie drużyny akademickie — z Olsztyna i Częstochowy — zniwelowały dystans do jednego punktu.

▲ AZS Częstochowa — HUTNIK 3:0 (15:10, 16:14, 15:4).

Liczne przybyły kibice nie zawiedli się. Zgodnie z przewidywaniami mecz dwóch czołowych drużyn siatkarskiej ekstraklasy stał na wysokim poziomie i był bardzo emocjonujący. Po dwóch wyrównanych setach, w których zwycięstwo AZS ważyło się do ostatnich piłek trzecią odsłonę wyraźnie wygrali gospodarze, którzy wykorzystując atut własnej hali pokonali mistrza Polski.

▲ GWARIA Wrocław — HUTNIK 1:3 (15:12, 4:15, 7:15, 10:15). Tylko w pierwszym secie gwardziści nawiazali z siatkarzami Hutnika wyrównaną grę. Później przeważał, przeciętnie grający i

specjalnie nie wysilający się Hutnik, w którym wyróżnili się rozgrywający Ratajczak i atakujący Wagner. W Gwardii podobali się Tomasz Toperek.

W pozostałych meczach: Gwardia Wrocław — Resovia 2:3, Baildon — Legia 3:0.

W pozostałych meczach: Gwardia — Resovia 2:3, Stal Stocznia — Płomień 3:0, AZS Olsztyn — GKS Jastrzębie 3:2, Górnik Kazimierz — Czarni 3:0, Baildon — Legia 3:0, AZS Częstochowa — Resovia 3:0, Stal Stocznia — GKS Jastrzębie 1:3, AZS Olsztyn — Płomień 3:2, Górnik Kazimierz — Legia 3:0, Baildon — Czarni 0:3.

1. Hutnik	16	30	43:14
2. AZS Częstochowa	16	29	43:14
3. AZS Olsztyn	16	29	44:21
4. Czarni	16	25	34:27
5. Płomień	16	24	32:30
6. Górnik Kazimierz	16	24	27:27
7. GKS Jastrzębie	16	24	28:31
8. Resovia	16	23	26:32
9. Stal Stocznia	16	22	25:34
10. Legia	16	20	14:39
11. Baildon	16	19	16:39
12. Gwardia	16	19	16:45

Dawne sławy piłkarskie na boisku w Krakowie

W Krakowie odbył się mecz piłkarski ołdboyów pomiędzy Zwierzynieckim i Juwenia. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym, w rzutach karnych 3:2 dla Zwierzynieckiego. Na boisku kibice mogli oglądać dawne sławy piłkarskie Krakowa. Grali m.in.: Ryszard Wójcik, Ryszard Sarnat, Jerzy Jasiółka, Andrzej Sykta, Kazimierz Kościelny, Czesław Kwiatkowski i Mieczysław Wawrzusik. W spotkaniu pierwszych zespołów grający w lidze okręgowej Zwierzyniecki z najwyższym trudem pokonał „C”-klasową Juwenię 2:1 (0:1).

DUŻY LOTEK

I los.: 1, 7, 24, 43, 45, 48
II los.: 5, 12, 24, 26, 39, 46.

Pozostanie szyld?

Że juniorzy oraz trzy zespoły młodzieży, które uczestniczą w rozgrywkach. — Już teraz klub zalega hokeistom ligowym 6 mln zł — wyjaśnia kierownik sekcji o. Jerzy Markowicz. A jest to przecież tylko jedna sprawa. A co będzie, jeśli nasza drużyna odniesie kilka zwycięstw w „play off”? Na domiar z końcem marca kończą się stypendia i zawodnicy będą musieli znaleźć sobie pracę. Muszą przecieć z czegoś żyć. Nie, nie wyobrażam sobie, co nas czeka za dwa, trzy miesiące.

Podobnie katastrofalna sytuacja jest w zespole szczyptorników. Wynajem sali na treningi i wyjazdy na mecze — o czym mówił dr Józef Kalita — także pochłaniają miliony kwoty.

Nieco tylko łatwiejsza sytuacja panuje w sekcji piłkarskiej, gdyż większość zawodników już pracuje lub uczy się. Ale udział w rozgrywkach też pochłania olbrzymie pieniądze, bo obok pierwszego zespołu i trzech zespołów juniorów są także drużyny trampkarzy. Sen z powiek kierownika, Stanisława Wołczewskiego, spędza los niezwykły uzdornionych juniorów. „Są nasza nadzieją — powiedział on — na nowelizację do dawnej świetności”.

Najtrudniejsze będą najbliższe miesiące — wyjaśnia prezes M. Zawada. Jeśli zdolimy przetrwać do sierpnia — września, otwierają się pewne możliwości. Mamy bo-

wiem zagranicznych kontrahentów, którzy chcą włożyć spore środki finansowe w spółkę. Z szacunkowych obliczeń wynika, że miesięczny dochód gwarantujący dalszą działalność wspomnianych sekcji wyczynowych. Jednak pod warunkiem, że w najbliższych 2-3 miesiącach potrafimy uporządkować wszystkie sprawy związane z prawem własności. Okazało się bowiem, że nasze obiekty i tereny, na których moglibyśmy rozwinąć poważną działalność gospodarczą, były Cracovii przyznane na „słowo honoru”, uchwały Rady Narodowej, ale nie notarialnie. Cracovia w latach panującego nam systemu nakazowo-rozdzielczego prowadziła swą działalność sportową w trudnych warunkach, gdyż miała ubogich protektorów (Start). I gdy zaczyna się porządkować kraj, zawiązała nad nią groźba likwidacji. Nawet stary pamiętający najświetniejsze czasy, stadion piłkarski nie figuruje w księgach wieczystych jako własność klubu. Nie mówiąc już o przyległym terenie, gdzie jest boisko żużlowe. Także pawilon przy ul. Kałuży wraz z garażami — wystawione w PRL — nigdzie nie figurują, że należą do Cracovii. Nie mówiąc już o przyznanych, za symboliczną złotówkę, terenach blisko Cichego Kącia, takich jak: kapieliśko, stadion lekkoatletyczny i boisko treningowe.

Sytuacja jest rzeczywiście krytyczna i tylko od pomocy władz miejskich w najbliższych miesiącach zależy, czy nie nastąpi w Cracovii bankructwo i po 84-letnim zasłużonym klubie nie pozostanie jedynie szyld?

JAN FRANDOFERT

▲ (A) INNSBRUCK. Wylądowali zawodnicy o PS Polak P. Abratkiewicz zajął w biegu na dyst. 1000 m 2. miejsce. Wygrał Jansen (USA).

▲ GOETEBORG. W towarzyskim meczu hokejowym Szwecja zremisowała z CSRS 1:1 (0:0, 1:0, 0:1).

▲ CZELABINSK. Podczas halowego mitingu lekkoatletycznego Sorokinskaja (ZSRR) w biegu na 5 km ustanowiła rekord Europy — 15:48.34.

SPRINTEM...

▲ ZWEIBRUCEN. Podczas zawodów w skoku o tyczce W. Bubka przeszedł wysokość 5,70.

▲ APELDOORN. W zimowym maratonie triumfowali Polacy. Pierwszy był J. Konieczny przed Z. Siemaszko, a wśród kobiet M. Kawiorska.

Przełajowcy Straszęcina najlepsi w makroregionie

42 zawodników ścigało się w Straszęcinie w otwartych Mistrzostwach Makroregionu Południowo-Wschodniego. Generalny triumf odniósł wychowanek trenera Andrzeja Rucińskiego — cykliczki miejscowego Igloopolu. Wyniki: seniorzy — 1. G. Józwiak, 2. S. Bugajski, 3. M. Cieślak (wszyscy Igloopol), juniorzy — 1. J. Chłopek, juniorzy młodsi — 1. P. Przysiał (obaj Igloopol), młodzieży — 1. Sz. Chmielewski (LKS Sanok).

I liga siatkówki kobiet

W Łodzi lepsza Wisła

Po dłuższej przerwie spowodowanej występami reprezentacji wznowiła rozgrywkę pierwsza liga siatkarek. W sobotę i niedzielę nie zaplanowano sensacyjnych rozstrzygnięć — lider tabeli zespół Stali Bielsko wygrał dwa kolejne wyjazdowe, a zamykająca tabelę Spójnia Gdańsk przegrała u siebie oba spotkania i pozostaje nadal bez zwycięstwa w rozgrywkach.

▲ ŁKS — WISŁA 1:3 (11:15, 4:15, 15:13, 10:15).

WISŁA: Szyniawska, Kosek, Wrona, Palczewska, Gawryluk, Skibińska, i Bolek oraz Koziół.

Bardzo dobry mecz rozegrały siatkarki Wisły w Łodzi. Wprowadził trener ŁKS narzekal, że jego zawodniczki grały „na stojąco” co ułatwiło zadanie krakowiakom, ale wydaje się że w takiej formie w jakiej znajdują się siatkarki Wisły niewiele drużyn mogłoby im sprostać. Znakomita partia rozegrała Kosek, nie ustępowały jej także inne zawodniczki „Białej Gwiazdy”. Jedyny przegrany set, oddany został przez Wisłę dość przypadkowo. Prowadziły przecież już 13:11, ale końcówka seta należała jednak do łodzianek.

▲ START Łódź — WISŁA 1:3 (16:14, 2:15, 14:16, 1:15).

Wisła: Szyniawska, Wrona, Skibińska, Kosek, Gawryluk, Palczewska oraz Bolek i Koziół.

O wszystkim zdecydowały w tym spotkaniu trzeci set. Gospodynie miały bowiem w nim aż trzy setbole. Nie udało się im jednak pokonać znowu dobrze grających „wiślaczek”. Szczególnie podobały się Szyniawska i Skibińska oraz dobrze zagrywająca Palczewska.

Zwycięstwo piłkarzy Wisły

W ramach przygotowania do sezonu ligowego, piłkarze Wisły rozegrali kolejny mecz sparingowy z III-ligową Garbarnią. Zwyciężyła Wisła 6:1 (3:0).

I liga koszykówki kobiet

Milicji nie było...

Dwa zwycięstwa odniosła Wisła w kolejnej serii spotkań koszykarskiej ekstraklasy.

▲ WISŁA — START Lublin 98:77 (46:34). Najwięcej punktów zdobyły: Mądra 16, Boczkowska, Pozorska i Kalinowska po 14, Starowicz 12 — Czopek 21, Ochlik 12, Godula 11.

Czy dwóch „kibiców” może zakłócić przebieg zawodów sportowych? W sobotę okazało się tak. Chamskie zachowanie podchmielonych osobników przerwała dopiero interwencja komisarzy zawodów z ramienia PZKosz. Marka Paszuchy. Służbom porządkowym Wisły z najwyższym trudem udało się doprowadzić do spokoju w sektorze „fanów” GTS. Milicji bowiem w sobotnie popołudnie w hali przy ul. Reymonta... nie było.

A spotkanie koszykarek „Białej Gwiazdy” z lubelskim Startem nie stało na zbyt wysokim poziomie. Po 10 minutach wyrównanej gry końcówka pierwszej połowy należała do gospodyń. Ale, Lublinianki wykorzystywały słabszą postawę Wisły i w 32 minucie zdołały doprowadzić do rezultatu 67:60. Jednak 7-punktowa przewaga podopiecznych trenera Kassyka szybko urosła, a mecz zakończył się wysoką wygraną Wisły.

▲ WISŁA — POLONIA 75:73 (48:39). Najwięcej punktów zdo-

były: Starowicz i Pozorska po 17, Dziurdzia 12, Boczkowska 11 — Szymańska 23, Stankiewicz 17, Gruszczyńska 15.

Podczas niedzielnego spotkania było na trybunach znacznie spokojniej, co nie znaczy że chuliganów zwanych kibicami Wisły nie starali się rozrabiać. Warszawscy fani Polonii nie dali się jednak sprowokować.

Mecz rozpoczął się od znacznej przewagi krakowiaków, które w 2. minucie prowadziły już 17:2! Pierwsza połowa toczyła się więc pod dyktando gospodyń, choć Polonia powoli zaczęła systematycznie odrabiać straty. W 29. minucie na tablicy widniał rezultat remisowy (56:56) i jasne było że o wszystkim zadecyduje końcówka. Tak też się stało. Na sekundy przed końcowym gwizdkiem piłka było w posiadaniu Polonii. Warszawianki nie potrafiły jednak doprowadzić do remisu. Wygrała Wisła, której za ambitną grę należą się słowa uznania.

Pozostałe wyniki: ROW — Start 62:80, Włókniarz — Olimpia 53:66, ROW — Polonia 60:90, Stilon — Słęża 76:83, Lech — Olimpia 55:100, Włókniarz — Spójnia 76:71, Stilon — Stal 78:80.

1. Włókniarz	14	26	1170 — 891
2. Olimpia	13	23	1037 — 861
3. Polonia	14	22	1110 — 1022
4. Wisła	14	22	1116 — 1066
5. Stal Brzeg	13	21	998 — 1040
6. Spójnia	13	20	977 — 901
7. Słęża	13	20	948 — 915
8. Lech	14	20	1014 — 1126
9. Start	14	18	1072 — 1134
10. Stilon	14	17	924 — 1132
11. ROW	14	16	885 — 1070

Kolarskie przełaje

W miejscowości Getxo w okolicach Bilbao, odbyły się mistrzostwa świata w kolarstwie przełajowym. Jako pierwsi do rywalizacji o medale przystąpili amatorzy, a wśród nich trójka reprezentantów Polski. Tytuł mistrzowski wśród amatorów wywalczył Szwajcar Busser, a Polak Edward Piech był czwarty.

Mistrzem wśród juniorów został Boezewinkel (Holandia), a wśród zawodowców Baars (Holandia).

Zebranie sędziów

Zebranie sędziów piłkarskich odbędzie się dzisiaj w świetlicy KS Kabel o godz. 17.00.

Pod drugoligowym koszem...

Kobiety

▲ HUTNIK — STAL Bobrek 74:66 (47:35). Najwięcej punktów zdobyły: Suda 25, Kręciwost 12, Piskorz 10 — Sojka 26, Wójcik 13. Był to mecz do jednego kosza. Zaledwie 100 kibiców nie przeżywało więc zbyt wielu emocji. Oklaskiwali jedynie niezlą grę „hutniczek” trójki: Sudy, Piskorza i Kręciwost.

▲ GLINIK — AZS Kraków 90:61 (52:25). Najwięcej punktów zdobyły: Tabor 28, Chylińska 20 — Kaczmarek 12, Dużyk 10, Gardzisz 9. Tylko przez pierwszą połowę Glinik grał pierwszą piątką. Odsłona druga to mecz pomiędzy „akademickami” z Krakowa, a rezerwami Glinika. Poziom gry AZS nie wymagał od gospodyń szczególnej mobilizacji, a i tak wyraźnie wygrały.

▲ STAR Starachowice — KORONA 73:74 (32:26). Najwięcej punktów zdobyły: Brzostowska 21, — Łatka 21, Pamula 19, Lułek 16. Cenne zwycięstwo odniosła na wyjeździe drużyna Korony. Po przegranej pierwszej połowie krakowianki zmobilizowały się w drugiej odsłonie i zagrały znacznie skuteczniej. Dobrze rzutowo usposobiona była Łatka, która trafiła 3 razy za 3 punkty.

W tabeli prowadzi ŁKS (32 pkt.) przed Koroną i Glinikiem (po 28 pkt.). Hutnik jest na 6. pozycji (24 pkt.), a AZS na 11. (20 pkt.).

Mężczyźni

▲ WISŁA — POGON Bytom 115:81 (60:38). Najwięcej punktów zdobyli: Rozwora 24, Fabisz 20, Dudziak i Staszak po 15 — Nowak 36.

Był to pojedynek Nowaka z Pogoni z dobrze usposobionymi strzelecko koszykarzami Wisły. Ale najkrócej można mecz ten scharakteryzować tak: wynik wysoki, poziom niski. Obie drużyny zapominały bowiem o defensywie, popełniały ponadto liczne błędy.

▲ AZS Kraków — START Lublin 71:69 (37:33). Najwięcej punktów zdobyli: Chamczyński 20, Michalski 14, Mrówka 11 — Wojciechowski 27, Karcewski 20. Raczej niespodziewanie krakowscy „akademicy” pokonali koszykarzy z Lublina. Przebieg meczu był wyrównany. Jeszcze na sekundy przed zakończeniem spotkania goście przy stanie 69:69 mieli szansę na zwycięstwo, ale zamieszanie w obronie Startu wykorzystał AZS i szczęśliwie wygrał.

▲ POLONIA Przemysł — UNIA Tarnów 83:57 (41:27). Najwięcej punktów zdobyli: Osiać 28, Banaś 20 — Śmętek 18. Put 11. Spotkanie stało na słabym poziomie. W obu drużynach zabrakło najlepszych zawodników. W zespole Unii brak Zgłobickiego, widocznym był bardzo wyraźnie. Wygrana gospodarzy zastużona.

▲ AZS Lublin — HUTNIK 83:90 (46:49). Najwięcej punktów zdobyli: Karolaj 25, Raczkiwicz 12, Bielak 10 — Klimczyk 23. Jeszcze do 27 minuty żadna z drużyn nie uzyskała wyraźniejszej przewagi. Dopiero ostatnie 4 minuty zadecydowały o zwycięstwie „hutników”, wśród których wyróżnił się Kabała i Rutkowski.

W tabeli prowadzi Hutnik (32 pkt.). Wisła jest na 6. pozycji (25 pkt.) Unia na 9. (22 pkt.), a AZS okupuje ostatnią 12. pozycję (19 pkt.).